Nr. 100. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 24 Kwietnia 1920.** **Rok XXXIX.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f.	63 Mk — f.	21 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	276	138	69	23
W Polsce z przesyłką pocztową	276	138	69	23
W innych państwach	300	150	75	25

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr. konta pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; nadto we Lwowie: Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hasse i A. Sołtysowej), ul. Sienkiewicza 9; — Biuro dzienników Maryana Rzepczyo ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buciński, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczęsny. W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu [illegible] Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile [illegible] — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, [illegible] berdze). — S. Schalek, Wollzeile[illegible].

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, jako notowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) [illegible] 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych [illegible]

Wybory w Czecho-Słowacyi.

Kraków, 23 kwietnia.

Rewolucyjny komitet stronnictw czeskich, złożony z posłów do byłego parlamentu austryackiego wraz z kooptowanymi kilku zaufanymi Słowakami, nazwał się „Zgromadzeniem narodowem", przez półtora roku reprezentując pod tem mianem wolę ludności państwa czesko słowackiego. Z 13,800.000 ludności, która stanowi obecnie tego państwa, Czesi stanowią tylko 6 mil. 300 tysięcy, Słowacy zaś 1 mil. 700 tysięcy. Sami Czesi więc stanowią tylko 45.7 proc. ludności, razem zaś ze Słowakami 58 proc. ogółu ludności państwa czesko-słowackiego. — Jednakowoż Słowacy są jeszcze bardzo daleko nie tylko od uznania się za identycznych narodowo z Czechami, ale nawet od jakiejkolwiek trwałej z nimi zgody. Tylko terorem i wszystkiemi środkami, które daje rządzącym administracya wojskowa, zdołali Czesi zapobiec dotychczas ujawnieniu się wśród Słowaków silnego ruchu antyczeskiego. Czesi zatem i Słowacy nie stanowią żadnej jedności nie tylko narodowej, lecz politycznej i nie wiadomo, czy ją kiedykolwiek będą stanowili.

Nie mniej czeskie „Zgromadzenie Narodowe" było złożone wyłącznie z samych Czechów z dodatkiem kilku szczegółowo wybranych Słowaków. Reprezentowało ono zatem w najlepszym razie zaledwie połowę ludności państwa. To jednak nie przeszkadzało temu Zgromadzeniu i opierającemu się na niem rządowi w wydaniu szeregu bardzo doniosłych i podstawowych ustaw, mających obowiązywać cały ogół ludności, wreszcie nadać państwu konstytucyę i przypisać mu ordynacyę wyborczą. Zgromadzenie narodowe oprócz konstytucyi i ordynacyi wyborczej uchwaliło jeszcze ustawę szkolną, wojskową i szereg innych, poświęcając dla utylitarnych celów politycznego podstawową zasadę demokracyi, która nie zna innych ustaw, jak tylko wydanych przez ogół tej ludności, którą mają obowiązywać.

Demokratyczni Czesi odstąpili tu bez wahania od naczelnych wskazań demokracyi, aby z jednej strony zabezpieczyć panujące stanowisko swojej narodowości w tem pod względem narodowościowem tak bardzo mieszanem państwie, z drugiej zaś, aby najdonioślejsze zagadnienia budownictwa państwowego, jak konstytucya, reforma agrarna, ustawa wojskowa i t. d. rozwiązać przez ciało bardziej zgrane i jednolite, nie obciążone wszystkiemi cechami ludowego parlamentu. Czy udało się im osiągnąć pierwszy z tych celów, okaże przyszłość. Drugi natomiast osiągnęli. W przeciwstawieniu do Polski, gdzie Sejm ustawodawczy względnie nie okazuje nawet minimum, jakoby zamierzał pospieszyć się z opracowaniem konstytucyi, państwo czeskie właśnie dzięki tej antydemokratycznej metodzie posiadło już — demokratyczną konstytucyę. Ma szereg ustaw, które będą wprawdzie przedmiotem bardzo silnych ataków w parlamencie, ale mają tę dobrą stronę, że już istnieją i obowiązują...

Dnia 18 b. m. odbyły się wybory do pierwszego parlamentu czesko-słowackiego. Poprzednio dnia 25 odbyły się wybory do Senatu. Wynik wyborów parlamentarnych, o ile dotychczas jest znany, nie potwierdził w niczem rachub i planów dotychczasowych budowniczych państwa czesko-słowackiego. Odsłonił on odrazu całą jego wewnętrzną słabość, wynikającą z głębi kontrastów narodowościowych i socyalnych, które w państwie tem, tak sztucznie zbudowanem, z natury rzeczy istnieją.

Według dotychczasowych obliczeń Czesi zdobyli na 281 mandatów 151 mandatów. Niemcy 69. Wynik wyborów na Słowaczyźnie nie jest jeszcze znany. Wiadomo tylko, że połowę mandatów stamtąd otrzymali socyaliści. Stało się to wskutek tego, że rząd chcąc utrącić przy wyborach antyczeską partye klerykalną słowacką, nasłał na Słowaczyznę dużo swojego wojska, któremu przyznał tam prawa wyborcze. Ponieważ jednak wojsko czeskie pod wpływem „legionarów" mocno przesiąkniętych bolszewizmem rosyjskim, hołduje ideom socyalistycznym, przeto żołnierze masami głosowali na kandydatów socyalistycznych.

Ostatecznie wśród Czechów jako najsilniejsza partya wchodzą do parlamentu socyaliści. — W swoich szeregach mają oni przeszło pięćdziesięciu wyznawców skrajnego socyalizmu i trzeciej międzynarodówki, więc krótko mówiąc — bolszewików... Socyaliści umiarkowani, prawicowi i narodowowi, którzy pod przewodem Habermanna i Pika odgrywali wielką rolę w Zgromadzeniu Narodowem, wychodzą z wyborów zgruchotani. Zaledwie kilku z nich zdołało przemknąć się do parlamentu. Następną z kolei najsilniejszą partyą czeską będą w parlamencie agraryusze, którzy zdobyli około 30 mandatów. Wszystkie inne czeskie stronnictwa mieszczańskie osiągnęły rezultaty znacznie jeszcze słabsze. Uderzającym jest pogrom, którego ofiarą padła endecya czeska z Kramarzem na czele. Z tego stronnictwa, które w Czechach, podobnie jak u nas, zdawało się dzierżyć rząd dusz, przeszło przy wyborach tylko 19 kandydatów.

Gdy więc w reprezentacyi czeskiej ogromną przewagę zdobyły żywioły lewicowe lub zgoła bolszewickie, to w przedstawicielstwie niemieckiem siły podzieliły się bardziej równomiernie. Na 69 posłów niemieckich socyalistów jest 31, koalicya mieszczańsko-narodowa zdobyła 15 mandatów. Resztę dzielą między siebie inne mniejsze stronnictwa.

Taki wynik wyborów jest bardzo ciężką i niebezpieczną próbą dla państwowości czeskiej, dla jej zdrowia i sprawności. W tej chwili bowiem nikt nie wie, w jaki sposób i na jakich podstawach okaże się możliwem utworzenie w świeżo wybranym parlamencie rządzącej większości. — O większości narodowej czeskiej, wskutek tak wielkiego zwycięstwa skrajnych socyalistów, nie może być nawet mowy. Wśród żadnych okoliczności czescy komuniści nie pójdą razem z burżuazyjnemi stronnictwami czeskiemi. Same zaś sobie pozostawione, stanowią zaledwie jakieś trzydzieści procent całego parlamentu.

Jakakolwiek koalicya czesko-niemiecka jest również bardzo trudna do pomyślenia. — Niemcy wchodzą do parlamentu czeskiego jako zasadnicza opozycya. Stojąc na stanowisku, że wszystkie ustawy z konstytucyą włącznie wydane przez dotychczasowe Zgromadzeni Narodowe są niedemokratyczne i niekonstytucyjne, oświadczają oni już z góry, że ich nie uznają i domagają się ponownego przedłożenia ich parlamentowi do zatwierdzenia. Stanowisko stronnictw narodowych niemieckich jest pod tym względem niezachwiane. Co do socyalistów niemieckich, to tym możeby i uśmiechało się pójście razem z socyalistami czeskimi, szczególniej tymi skrajnymi, ale względy narodowe staną temu na przeszkodzie. Socyaliści niemieccy i tak nie zdobyli przy tych wyborach takiej większości, jakiej się spodziewali i na jaką mieli prawo liczyć na podstawie wyniku wyborów do rad miejskich. A stało się to dlatego, że ludność niemiecka poczytała niektórym socyalistom niemieckim za grzech wszelkie, zresztą bardzo skromne, próby ugodowego stosunku wobec Czechów. W tych warunkach socyaliści niemieccy są zmuszeni do wystrzegania się wszelkiej zbyt daleko idącej spółki z Czechami i to pod rygorem utraty dalszej popularności.

Tak więc, jak dotąd, ani na platformie narodowościowej, ani na platformie socyalnej nie widać praktycznej możliwości stworzenia w nowo wybranym parlamencie większości rządzącej. Budowniczowie państwa czesko-słowackiego stają tu przed problemem tyle ważnym, ile trudnym.

Przed postanowieniami w sprawie ukraińskiej.

Polska ogłosi niepodległość Ukrainy.

GRANICE POLSKO-UKRAIŃSKIE.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj zawarta została ugoda między rządem polskim a ukraińskim, na mocy której w najbliższych dniach **rząd polski ogłosi akt, uznający niepodległość Ukrainy.** Umowa przewiduje przyszłą granicę polsko-ukraińską **wzdłuż rzeki Zbrucz, a następnie między rzekami Styrem i Horyniem.** Umowę w imieniu rządu ukraińskiego podpisał minister spraw zagranicznych Lewickij z upoważnienia premiera Mazepy.

P. Grabski zmuszony złożyć przewodnictwo w komisyi zagranicznej.

»Kur. Por.« z 21 bm. pisze:

Rozmowy wczorajsze w kuluarach sejmowych wskazują, że przewidywana akcya ku ponowieniu wytworzenia t. zw. większości, sprowadzona została na grunt komisyi do spraw zagranicznych. Dokonywać się ona będzie zapewne dokoła znanego wystąpienia p. Stanisława G r a b s k i e g o przeciw polityce rządowej w kwestyach wschodnich. Że sprawa pójdzie tym torem, przypuszczaćby można z formy załatwienia wczorajszego wniosku nagłego Związku Ludowo-Narodowego, wzywającego rząd do przedstawienia celów wojny, na wschodzie prowadzonej. Wniosek ten przekazany został przez marszałka do komisyi spraw zagranicznych. Żaden z wnioskodawców nie uzasadniał go, nie chcąc prowokować ataków lewicy na... p. Grabskiego. Jak się sprawy ułożą w komisyi, trudno przewidzieć. Zdaje się, iż Związek Ludowo-Narodowy **pogodził się z koniecznością ustąpienia p. Grabskiego** z prezesury komisyi, i jakkolwiek podobno na posiedzeniu związku wyrażono p. Grabskiemu zaufanie, to jednak prywatnie zapytywano stronę przeciwną, czy nie miałaby nic przeciwko kandydaturze na prezesa komisyi zagranicznej pp. Maryana Seydy lub Głąbińskiego. Podobno odpowiedziano, że ponowne oddawanie przewodnictwa komisyi zagranicznej w ręce grupy, zwalczającej program rządowy, byłoby absurdem.

Zdaje się, że p. Stanisław Grabski przewiduje możliwość wyrażenia mu votum nieufności na komisyi, gdyż, jak słychać, zamierza przed posiedzeniem jeszcze złożyć godność przewodniczącego. Votum nieufności p. Grabskiemu wyraziłyby mogły, według dotychczasowych zestawień, grupy: P. P. S., Ludowcy obu odcieni, N. Z. R., Polskie Zjednoczenie Narodowe, Klub Mieszczański i konserwatyści. W ten sposób odosobnieniby zostali N-Decy i Chrz. Demokracya. Przypuszczać można, że z komisyi spraw zagranicznych walka o układ ugrupowań przeniesie się na piątkowe posiedzenie Sejmu z racyi rozpraw budżetowych.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT). Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Stanisława Grabskiego zebrała się dzisiaj na posiedzenie w obecności prezydenta ministrów Skulskiego, podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych Dąbskiego i Dąbrowskiego. Przewodniczący poseł Grabski złożył na wstępie wyjaśnienie następujące:

»Od pierwszej chwili podjęcia przewodnictwa komisyi spraw zagranicznych zrozumiałem, iż zadaniem mojem jest przedewszystkiem załagodzenie przeciwieństw w dążeniach naszych politycznych czynników w zakresie polityki zagranicznej. Gdy zaś stanęła na porządku obrad sprawa pokoju z Rosyą bolszewicką, dokładałem wszelkich starań, by doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najpełniejszej harmonii w działaniach Sejmu, rządu i naczelnego dowództwa. Niestety, **rząd złamał (?) osiągnięte pod tym względem porozumienie,** które znalazło swój wyraz w przyjętych przez komisyę warunkach pokoju z Rosyą sowiecką, **a wprowadziwszy w błąd mnie** (?) **i moich przyjaciół politycznych** (?) oświadczeniami, od których natychmiast odbiegł, zmusił mnie do zajęcia **zdecydowanie opozycyjnego stanowiska przeciw prowadzonej przezeń polityce zagranicznej, szczególnie w sprawie ukraińskiej,** według głębokiego mojego przekonania, wysoce niebezpiecznej dla przyszłości Rzeczypospolitej. W tych warunkach nie jestem w stanie wypełniać nadal tej roli pośredniczącej, którą sobie nakreśliłem, jako przewodniczący komisyi zagranicznej i składam **przewodnictwo komisyi«.**

Przewodnictwo obrad objął następnie wiceprezes komisyi, poseł Daszyński. Po 4-godzinnej dyskusyi, komisya przyjęła **19 głosami przeciw 6 głosom** posłów Głąbińskiego, Stan. Grabskiego, Jabłonowskiego, Lutosławskiego, Maryana Seydy i Skarbka wniosek dra Dubanowicza:

Komisya spraw zagranicznych odpiera zarzut, skierowany przeciw rządowi przez ustępującego przewodniczącego komisyi posła Grabskiego. Przyjmuje do wiadomości wyjaśnienia posłów i przechodzi nad sprawą do porządku dziennego.

Warszawa, 23 kwietnia (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Wasz korespondent, na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych zarysował się ostry rozłam pomiędzy dwoma obozami związku narodowo-ludowego. Objawem tego rozłamu było zgłoszenie przez posła Dubanowicza rezolucyi, skierowanej przeciwko polityce p. St. Grabskiego, drugim, jeszcze ważniejszym, wystąpienie premiera. Mianowicie p. Skulski **miał oświadczyć, że p. St. Grabski popełnił nadużycie, przywłaszczając sobie dokument urzędowy — warunki pokoju z bolszewikami — i czyniąc z niego użytek, a powiększa to nadużycie, odmawiając zwrócenia dokumentu.** Epilogiem tego zajścia było złożenie przez p. Grabskiego przewodnictwa komisyi.

Polemika między Ukraińcami wschodnio-galicyjskimi.

Lwów, 23 kwietnia (Tel. wł.) Od kilku dni toczy się polemika między »Wperedem« a »Hrom. Dumką«. Wypowiadają się w niej najwybitniejsi politycy ukraińscy. I tak dyktator P e t r u s z e w i c z twierdzi między innemi, że **wschodnia Ukraina nie dorosła do bytu samodzielnego.** Ozyp N a z a r u k oświadcza, że **ani z Naddnieprzańcami ani z Tyszkiewiczem nigdy się nie porozumiemy.** Long. C e g i e l s k i wypowiada się w tym kierunku, że trzeba **mówić na wszystkie strony, i z Polską i z Denikinem.** Myśl federacyi jest teraz polityką realną, a nie ukraińskie marzenia o niezawisłości, które nie dadzą się nigdy zrealizować. Naród ukraiński nie dorósł do życia państwowego. Autonomia Galicyi jest kolosalną zdobyczą w historyi. Ukraina zjednoczona nie dorosła do życia państwowego. Samodzielność obecnie jest wykluczona.

K. L e w i c k i j twierdzi, że możemy myśleć tylko o federacyi, a jedynem wyjściem dla nas **federacya z Rosyą.** Ruska narodowa demokracya stoi tu na jednej platformie z moskalofilami.

Kandydatura Adama Tarnowskiego.

Czytamy w »Kur. Por.«:

Adam Tarnowski wyjechał wczoraj nagle z Warszawy. Jednocześnie zakomunikowano z miarodajnych źródeł, iż kandydatura Adama Tarnowskiego na komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku stała się już nieaktualną. Z drugiej jednak strony podnoszono aktualną bodaj pogłoskę, iż nazwisko Tarnowskiego wiązano jest z teką ministra spraw zagranicznych. Niewątpliwie incydent Tarnowskiego z sir Reginaldem Towerem, podany przez parę pism onegdajszych, oddziała na... spopularyzowanie tej kandydatury.

Niewyjaśniające wyjaśnienie.

Warszawa, 23 kwietnia (PAT). W związku z wczorajszą depeszą ze Lwowa o uchwale Towarzystwa dziennikarzy polskich i Syndykatu dziennikarzy polskich w **sprawie polskiej Agencyi Telegraficznej,** prezydyum Rady ministrów komunikuje: Wprawdzie **w celu zwiększenia** sprawności Polskiej Agencyi Telegraficznej zamierzona jest jej reorganizacya, i istnieje w tym względzie kilka projektów, **dotychczas jednak nie zapadła jeszcze decyzya co do żadnego projektu tej reorganizacyi.** Tem samem nie może być mowy o **przesądzeniu sprawy na korzyść jednego określonego konsorcyum.**

Wybory do Sejmu na Pomorzu.

Zbliża się już czas wyborów na Pomorzu. Odbędą się one dnia 2 maja. Do wyborów staje dziewięć list. Niemcy wystawili dwie listy: jedną konserwatywno-junkierską, drugą zaś socyalistyczno-centrową. Ze strony polskiej poza socyalistyczną występuje sześć list zblokowanych. Trudno jest dzisiaj jeszcze ocenić, jaki obóz wobec rozbicia głosów uzyska większość.

Wybory na Litwie.

Warszawa, 23 kwietnia (PAT). Według otrzymanych z Wilna wiadomości, dnia 15 i 18 kwietnia odbyły się wybory do konstytuanty Rzeczypospolitej litewskiej. W szeregu miejscowości wybory nie odbyły się wskutek zaburzeń. Niespodzianką jest **częściowe powodzenie listy polskiej,** która zdobędzie prawdopodobnie około 30 do 35 mandatów z pośród ogólnej liczby 130.

Kolejarze niemieccy na G. Śląsku grożą strajkiem.

Poznań, 23 kwietnia (PAT). Sytuacya na Górnym Śląsku, gdzie, jak wiadomo, Niemcy starają się wytwarzać stan ciągłego niepokoju, przedstawia się w oświetleniu niemieckiem według radiotelegramu z Nauen z dnia 22 bm., jak następuje: Z Opola donoszą, że **związek pracowników kolejowych niemieckich** postanowił wręczyć w przyszłą sobotę państwom ententy **8-dniowe ultimatum,** w którem żąda zapewnienia urlopów, swobodnego przyjazdu oraz wyjazdu z obszarów plebiscytowych, zniesienie zakazu zebrań, zniesienia przymusów paszportowych, a wreszcie gwarancyi zupełnej wolności prasy. O ile ultimatum nie zostanie przyjęte, zostanie wysłane **drugie 24-godzinne ultimatum,** a wobec odrzucenia i tego pracownicy kolejowi grożą rozpoczęciem **natychmiastowego strajku jeneralnego,** do którego mają się przyłączyć wszystkie ważniejsze gałęzie przemysłu.

Bolszewicy przygotowują nową ofenzywę.

Warszawa, 23 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 22 b. m.:

W północnej części Polesia przy coraz to **większem nagromadzeniu sił ponawiał nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinek Szaciłki-Strachowicze. Akcyę tę odparto. Ciągłe zasilanie sowieckiego frontu na południowym odcinku świadczy o poważnych zamiarach nieprzyjaciela.** Na froncie litewskim odrzucono atak wywiadowczych oddziałów pod Truskienikami. Na reszcie frontu oprócz miejscami ożywionych utarczek wywiadowczych oddziałów sytuacya bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, pułkownik

Nasze pożyczki państwowe.

Każdy obywatel Polski rozumie doskonale, jaka syzyfowa praca powinna być podjęta, aby zbudować państwo polskie takiem, jakiem byśmy je sobie mieć życzyli, to jest wielkiem, potężnem i niezależnem. Należy uporządkować i ulepszyć sprawy oświatowe, oprzeć je na najnowszych zdobyczach wiedzy i udostępnić kształcenie się wszystkim obywatelom Polski.

OSKAR LEVERTIN.

Emigranci.

Ze szwedzkiego przeł. J. K.

4 (Ciąg dalszy).

Oczyma duszy widział wysłanników ludu, członków narodowego zgromadzenia, głowa przy głowie, naokół siebie; widział ich blade twarze, rozwiane włosy i błyszczące oczy i zdało mu się rozkoszą, aby, jako najnędzniejszy, ostatni siedział przynajmniej w ich gronie, należał do świętego łańcucha tych, którzy przy ogłaszaniu odrodzenia świata bledli i drżeli ze wzruszenia.

Lecz przypływ i odpływ następowały na przemian w jego umyśle niespokojnym, żywym, inaczej byłby przecież od dawna przekroczył Ren i mimo niebezpieczeństwa utraty życia i mienia, byłby powrócił do Francyi, aby wziąć udział w biegu wypadków.

Miewał też dni zwątpienia, dręczące chwile wahania, gdy tradycyjne pojęcia jego towarzyskiej pozycyi i wychowania przedstawiały swoje argumenta i nawpół świadomie pracujący instynkt samozachowawczy studził mu krew, rozwiewał marzenia. A przytem zjawiały się też dni rozkosznej niepamięci młodości, w których tylko szczęście napełniało mu zmysły, a on był jedynie młodym, drgającym instrumentem, na którym grały: słońce, pogoda i miękkie kobiece dłonie.

Tak żył w bezustannej rozterce i czekał, jak wszyscy namiętni, mało energiczni ludzie na jakiś znak... na popchnięcie z zewnątrz, któreby go posunęły naprzód; a tymczasem pozwolił się unosić prądowi w pewnego rodzaju ślepej wierze, że każda poszczególna, nawet najdrobniejsza falka miała jakieś ukryte zadanie i zbliżała go coraz bardziej do głównego węzła, do szumiącego morza, w którem serce jego pragnęło utonąć i znaleść spokój.

Podczas dyskusyi w winiarni pod „Złotem słońcem" miał uczucie, jakgdyby nareszcie wybiła rozstrzygająca godzina. Nigdy dotąd nie wystąpili tak śmiało i otwarcie i ze stanowczem postanowieniem opuścił dawnych przyjaciół, grupujących się około Calonny.

Teraz, zaledwie kilka minut później, gdy znalazł się na placu i miał działać, zdało mu się, jakgdyby znów chciał odwlec to, co było nieuniknione.

Wiatr igrał swawolnie z piórami jego kapelusza; kwiaty, zapach, blask słoneczny złamały jego wolę. — Ach — westchnął — jeszcze tylko kilka jasnych, rozkosznych dni z Konstancyą — bez obowiązków, bez myśli, bez odpowiedzialności! Wkrótce nadejdzie zima, a teraz właśnie owoc dojrzał i słodycz swoją sam mi do ust zbliża!

Gdy tak walczył z sobą, kroki jego zwolna zawiodły go w stronę domu, obok szkoły Jezuitów, otoczonej żywopłotem bukszpanowym ku staroświeckiej, wąskiej uliczce, gdzie mieszkały jego matka i dwie siostry, wygnanki, podobnie, jak on, w wąskim, białym domu, którego właściciel, Gottlob Ehrlich, dostatni rycerz igły, za drobną opłatą wynajął im na poddaszu kilka krzywych izdebek z głębokiemi framugami u okien.

Na parterze stała szesnastoletnia córeczka krawca, ze złotemi włosami, wysuwającemi się z pod koronkowego czepeczka i z pośród geranij i pelargonij patrzyła na niego wodnisto-niebieskiemi oczyma z poza ciężkich powiek. Zarumieniła się aż po włosy, gdy w przechodzie pochylił w głębokim, rycerskim ukłonie głowę przed jej błyszczącą w słońcu, między kwiatami główką.

Mimowoli przyszło mu na myśl, że wkrótce rodzina jego nie będzie mogła opłacić nawet mizernego czynszu i kilku susami wbiegł na wąskie, drewniane schody, przepełnione zapachem świeżo prasowanego sukna i kiszonej kapusty, przypominające mu czarne, marmurowe stopnie w zamku Virieu — jako kontrast.

Otworzył szybko drzwi i znalazł się u matki.

Dostojna matrona, która do sześćdziesiątego roku życia mieszkała w wysokim, złoconym pałacu, nie mając pojęcia o troskach życia codziennego, przeniesiona nagle do ubogich izdebek na poddaszu, postradała zupełnie rozum. Siedziała na wąskiej, drewnianej sofce, niby na taburecie, sztywna, wyprostowana, jak świeca. Ubrana była w dworski strój, który uparcie zawdziewała codziennie, a którego twardy, jedwabny brokat z festonami sztucznych róż otaczał jej drobną, wychudłą, zawiędłą postać, nadając jej wygląd porcelanowej figurki. Spudrowane włosy spiętrzone miała wysoko nad żółtem, pomarszczonem czołem, a na pokurczonych policzkach czerwieniły się, jak u lalki dwie okrągłe plamy ze szminki.

Tak przybrana siedziała, mówiąc sama do siebie: to gniewała się na niepunktualnego woźnicę i leniwych lokajów, to znów w pięknych słowach urządzała przemowę do jakiejś pani Jacquot lub pani Jeanin. Widocznie zdawało się jej, że odwiedza ubogą rodzinę, co zwykły czynić dobroczynne damy, a i ona czasem, zwłaszcza tuż przed Wielkanocą.

— Pani Jacquot — mówiła z prostotną łaskawością — niech się pani nie martwi, dobra pani Jacquot. Co drugi wtorek w miesiącu dobry mój księżunio Vautard wręczy pani mały zasiłek... co drugi wtorek w miesiącu punkt o dwunastej. Co zaś do syna pani, Antoniego... nie darmo przecież jest mlecznym bratem mojego Filipa, już my postaramy się o odpowiednie dla niego zajęcie. Zresztą, moja kochana pani Jeanin, proszę nie zapominać, że szczęście nie leży w dostatkach, lecz w zadowoleniu i że ubodzy mają pierwszeństwo u Najświętszej naszej Panienki...

Urwała, podniosła do nosa rękę, jakgdyby z wonną flaszeczkę, poczem półgłosem, jak się na scenie mówi „na stronie", mruczała gniewnie:

— Czemuż ten nicpoń Joachim nie zajeżdża? O, każę mu dać porządną porcyę batów.

Potem znów głos brzmiał słodyczą i łagodnością:

— Tak, tak, każdy z nas musi dźwigać swój krzyż... ale w ten sposób Pan Bóg chce nas tylko doświadczyć, kochana pani Jacquot.

Tak mogła godzinami mówić, a wśród tego oczy jej się rozwierały szeroko z oczekiwania, a w twarzy malowało się naprężenie nasłuchiwania. Kiedy napróżno siedziała w izdebce z krzywą powałą i pajęczynami w okrągłem okienku poddasza, a w cichej uliczce nie dawał się słyszeć turkot kół, lecz kukułka zegara zbudziła ją z zamyślenia, bywało, że twarz jej nabierała wyrazu niezmiernego przestrachu. Zimną, suchą dłonią macała zwiędłą twarz i jedwabną suknię, aby się przekonać, czy to ona jest rzeczywiście, poczem wybuchała gwałtownym płaczem, jak dziecko, które budzi się zdala od swojej paradnej kołyski, opuszczone, biedne, wynędzniałe.

(C. d. n.)

Trzeba uruchomić i stale rozwijać przemysł i handel, starając się nadać im piętno wybitnie narodowe, aby nie dopuszczać do eksploatacyi przez obce kapitały naszej pracy i bogactw naturalnych. Musimy doprowadzić rolnictwo nasze do wymagań współczesnej kultury i techniki i tym sposobem zwiększyć na rynku naszym ilość produktów pierwszej potrzeby, co wpłynie na zniżkę cen i podniesie kurs naszej waluty.

Aby sprostać tym i wielu innym zadaniom, państwo musi mieć potężne środki materyalne, których dostarczyć powinno całe społeczeństwo. Na zagranicę liczyć nie możemy, gdyż pożyczka zagraniczna tak, czy inaczej, źle wpłynęłaby na kurs naszej waluty, z drugiej zaś strony państwo musi być możliwie niezależne od czynników zewnętrznych.

Wobec tego musimy radzić sobie sami. Jednakże obywatel Polak, kupując pożyczkę, spełnia nietylko najświętszy swój obowiązek patryotyczny, lecz także znajduje bardzo dobrą lokatę dla swych kapitałów i oszczędności, gdyż państwo polskie jest najpewniejszym dłużnikiem, ponieważ w porównaniu z innemi posiada najmniejszy dług państwowy. Poza tem kapitał jest dobrze oprocentowany i w wielu razach może być uruchomiony zamiast gotówki, np. pożyczką mogą być opłacane podatki, wnoszone kaucye itp. Każdy kupujący pożyczkę asekuruje posiadaną gotówkę od zniżki, dając państwu potrzebne środki materyalne i prócz tego osiąga zysk w postaci procentów. Każdy nabywca pożyczki przyczynia się bezpośrednio w bardzo dużym stopniu do polepszenia przyszłości swej i swych potomków.

Dlatego Polską Pożyczkę Państwową powinni nabywać wielcy i mali fabrykanci, przemysłowcy i kupcy, robotnicy i rzemieślnicy, urzędnicy i rolnicy, wojskowi i cywilni, słowem — wszyscy, gdyż tego własny interes każdego z nas wymaga.

Narady w San Remo.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). »Times« otrzymały depeszę z Nowego Jorku, że wskutek odrzucenia Wilsonowskiego stanowiska w sprawie Turcyi. **Wilson wstrzyma się z wypowiedzeniem swoich zdań przed sojusznikami do czasu ratyfikacyi traktatu pokojowego przez senat Stanów Zjednoczonych.**

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Wedle »Journal des Debats« Rada Najwyższa w nocie, wystosowanej do Wilsona, oświadcza, że postanowiła **rozwiązać kwestyę turecką bez interwencyi Ameryki,** ponieważ nowe opóźnienie oznaczałoby nowe niebezpieczeństwo dla wschodu. W drugiej części nota zawiera odpowiedź na wszystkie zastrzeżenia Wilsona.

Lyon, 23 kwietnia (PAT). Rada Najwyższa postanowiła **umiędzynarodowić Batum,** który ma służyć jako wspólna brama do Azerbejdżanu, Gruzyi i Armenii. Dalej postanowiła utworzyć **komisyę kontrolną francusko-angielsko-włoską,** która ma zastąpić komisyę tureckiego długu publicznego i kierować całym systemem finansowym przyszłego państwa tureckiego. — »Temps« donosi, że do traktatu tureckiego będzie dołączony układ francusko-brytyjski w sprawie systemu, w jakim flota angielska będzie upoważniona do wykonywania służby politycznej w umiędzynarodowionych cieśninach morskich. **Gallipoli będzie zajęte przez oddział wojsk.**

Lyon, 23 kwietnia (PAT). W sekretaryacie konferencyi pokojowej złożyła delegacya niemiecka trzy **noty.** Mają one być przedłożone Najwyższej Radzie w San Remo. Pierwsza z nich zawiera odpowiedź na żądanie międzysojuszniczej komisyi w Berlinie **rozwiązania obrony krajowej** (Einwohnerwehr). Druga odnosi się **do liczby wojsk niemieckich** w strefie neutralnej, oraz zawiera prośbę do koalicyi ustalenia w tej strefie ilości batalionów i żołnierzy, jakoteż powiększenia artyleryi. Trzecia nota **dotyczy Reichswehr** i wskazuje, że Reichswehr powinna być zwiększona do 200.000. Prośbę tę opierają Niemcy na konieczności utrzymania porządku i niemożliwości rozbrojenia armii.

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Specyalny sprawozdawca »Intransigeant« twierdzi, że konferencya w San Remo postanowiła traktat wersalski zmienić w tym duchu, iż suma, **jaką Niemcy mają jako odszkodowanie zapłacić w gotówce i w towarach, ma być natychmiast ustalona.**

Paryż, 23 kwietnia (PAT). Ag. Hav. »Matin« otrzymał od swojego korespondenta z San Remo wiadomość, że **Nitti i lord George w niedzielę zaproponowali natychmiastowe zaproszenie Niemiec do udziału w konferencyi,** lecz stanowisko Milleranda zawróciło ich z błędnej drogi.

Lyon, 23 kwietnia (PAT). Według informacyj »Timesa« **nieobecność delegatów jugosłowiańskich na konferencyi** w San Remo nie jest wywołana bynajmniej względami osobistemi. Rząd jugosłowiański nawiązał rokowania bezpośrednio z rządem włoskim. Dopóki oba te państwa nie porozumieją się ze sobą co do punktów zasadniczych, obecność delegatów jugosłowiańskich w San Remo nie byłaby wskazaną. To też **delegaci jugosłowiańscy nie otrzymali zaproszenia na sesyę Rady Najwyższej.**

Program Rennera.

Wiedeń, 23 kwietnia (PAT). Na Zgromadzeniu narodowem podczas debaty budżetowej podniósł kanclerz państwa Renner, że dzięki systemowi koalicyjnemu Austrya uniknęła ogólnej wojny domowej. Co do polityki zewnętrznej, to natychmiast po ratyfikowaniu pokoju Zgromadzenie narodowe uchwali przystąpienie do Ligi narodów, ażeby przed forum sprawiedliwości **dać wyraz życzeniom przyjęcia Austryi do jej ojczystego narodu niemieckiego.** Zanim nastąpi rewizya traktatu, trzeba z najlepszą wolą przeprowadzić pokój, któryśmy podpisali, ażeby dawnego nieprzyjaciela przekonać, że lud austryacki jest miłośnikiem pokoju i pragnie pogodzenia się ludów. W Pradze podjęliśmy rokowania gospodarcze i handlowe, podobnie jak z rządem włoskim, któremu kanclerz dziękuje za gotowość wystąpienia na konferencyi w San Remo w roli obrońcy spraw politycznych i gospodarczych Austryi. **Nitti podjął nowe drogi politycznej i gospodarczej odbudowy Europy.** Austrya chce również zbliżyć się gospodarczo do wszystkich państw sąsiednich i ma na to już z góry przyzwolenie rządu włoskiego. Jako główne zadanie zgromadzenia narodowego przed nowemi wyborami uważa kanclerz **załatwienie daniny majątkowej, reformy podatków,** jak również powzięcie uchwały, że republika ma być odbudowana jako wolne państwo związkowe.

Zamiary Japończyków w Syberyi wschodniej.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). »Kuryer Polski« podaje: W związku z ostatniemi wypadkami **we wschodniej Syberyi,** szef misyi japońskiej, kapitan Jamawaki, oświadczył, co następuje: Nie chodzi naszemu rządowi bynajmniej **o zyski terytoryalne na Syberyi, lecz tylko o zabezpieczenie porządku, który został naruszonym przez wojska czerwone.** Obecnie garnizony japońskie znajdują się tylko w Chabarowsku i Władywostoku. Po wycofaniu wojsk angielsko-amerykańskich i usunięciu się Czechów nie mamy tam nic do czynienia. Zależy nam tylko bardzo **na obronie Mandżuryi i Korei,** izolowaniu tych krajów od pogranicznej **agitacyi bolszewickiej,** która jest prowadzona bardzo energicznie i to **w języku krajowców.** Co do samej Japonii, niema obawy, tam agitacya bolszewicka nigdy nie znajdzie odpowiedniego gruntu.

Przedwstępna historya wojny światowej.

Nauen, 23 kwietnia (PAT). Niemiecka parlamentarna komisya śledcza wydała **przedwstępną historyę wojny światowej,** z zeznaniami wszystkich naczelnych niemieckich mężów stanu z roku 1914. Ta publikacya przynosi częściowo zupełnie nowe konkluzye, które wywołają w niemieckiej i zagranicznej opinii publicznej wielkie wrażenie.

Tragedya polskiej dywizyi na Syberyi.

O tragicznym losie dywizyi polskiej na Syberyi już donosiliśmy. Obecnie przybył do Warszawy z Syberyi drogą okólną podpułkownik Romuald Kogutnicki, który o losach dywizyi polskiej na Syberyi opowiada następujące szczegóły:

W końcu kwietnia r. z. dowódca wszystkich wojsk sprzymierzonych na Syberyi, jen. Janin, powierzył dywizyi polskiej ochronę linij kolejowych: od Nowo-Nikołajewska do Tatarskiej i od Tatarskiej do Sławgorodu, łącznie na przestrzeni 700 wiorst. Wobec licznych napaści na linię kolejową, początkowo przez niezorganizowane bandy bolszewickie, a następnie już przez regularną armię bolszewicką, Polacy zmuszeni byli odpierać to ataki, co im się w zupełności udało. Wojsko polskie było tu jedynym czynnikiem, zdolnym do walki przeciwko nacierającym bolszewikom, ponieważ wysyłane przeciwko nim oddziały rosyjskie, zamiast walczyć z czerwoną armią, przechodziły raczej gremialnie na jej stronę. W miarę napływu przeważających sił bolszewickich, oddziały polskie, broniące linii kolejowej, otrzymały rozkaz cofnięcia się ku wschodowi.

Punktem zwrotnym, od którego rozpoczął się rozwój powodzeń bolszewickich na Syberyi, było zajęcie przez nich Omska w dniu 14 listopada z. r. Cofając się pod naporem wojsk bolszewickich, dywizya polska pierwszą walkę z nacierającym wrogiem stoczyć musiała pod stacyą Tajga. Polacy wyszli z tej walki zwycięsko, wywalczywszy sobie dalszy odwrót i zapobiegłszy odcięciu. Niemniej **stracili w tej walce około 1.000 ludzi** w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

To samo powtórzyło się pod Krasnojarskiem, gdzie dywizya polska **straciła znów około dwa tysiące ludzi.** Do wywołania walki z bolszewikami **przyczynili się tutaj Czesi,** którzy w ostatnich czasach zachowywali się na Syberyi haniebnie, opuszczając samowolnie powierzane im ważne posterunki. Oni wydali bolszewikom na śmierć chroniącego się pod ich opiekę admirała K o ł c z a k a, oni następnie, utrudniając na każdym kroku odwrót planowy dywizyi polskiej, przyczynili się do jej tragicznego losu. Pod stacyą Klukwiennaja mianowicie Czesi uniemożliwili już zupełnie dalszy odwrót dywizyi polskiej, odmawiając dalszego przepuszczenia jej transportów przez linię kolejową, będącą w posiadaniu czeskiem. Nie pomogły przedstawienia dowództwa dywizyi polskiej. Czesi byli nieubłagani, oddając w ten sposób dywizyę polską na łup bolszewikom. Wreszcie dowództwo dywizyi polskiej zwróciło się do dowódcy wojsk czeskich na Syberyi, jen. Syrowego, z prośbą, aby kazał przepuścić przynajmniej transporty polskie z rannymi, oraz z kobietami i dziećmi. Ale i ta prośba spotkała się **z okrutną odmową czeską,** która napewno Czechom chwały nie przysporzy.

Wówczas dywizya polska znalazła się w położeniu bez wyjścia. Ze wszystkich stron nacierały przeważające powielekroć siły bolszewickie, a odwrót dalszy **zamknęli Czesi.** Wówczas to, pod wpływem straszliwej konieczności, nie chcąc kobiet i dzieci, oraz rannych, narażać na śmierć niechybną, dowódca dywizyi polskiej, pułkownik Czuma, wydał podległym sobie oddziałom rozkaz następujący:

»Nie mając możności dalszego posuwania się drogą na wschód, rozpocząłem pertraktacye z przedstawicielami wojskowymi i komisarzem sowieckiej Rosyi, aby wojsku naszemu i pojedynczym jego członkom zapewnić możliwie najlepsze warunki dalszej egzystencyi. Wydelegowani przezemnie parlamentarze: pułkownik Skirgiełło-Jacewicz, kapitan Pokorny, porucznik Dybowski, sierżant Basiewicz, plutonowy Makowski, starszy żołnierz Koziołkiewicz donoszą, że: 1) wojsko polskie po złożeniu broni pozostaje w tych samych eszelonach, odesłane na razie do Krasnojarska; 2) gwarantuje się nietykalność osobistą członków wojska polskiego; 3) pozostawia się żywność w eszelonach na 15 dni; 4) zapewnia się używalność prywatnego mieszkania; 5) dokładniejsze warunki podane będą do wiadomości po zatwierdzeniu przez wyższe dowództwo w Krasnojarsku. Wobec tego rozkazuję wojsku polskiemu pozostać w swoich eszelonach, zachować się spokojnie i unikać wszelkich starć z nadchodzącemi oddziałami czerwonej armii«.

W jakim stopniu bolszewicy, łamiący wszelkie umowy, warunków, przytoczonych w rozkazie, dotrzymali, oczywiście ppułk. Kogutnicki wiedzieć już nie może. **On sam bowiem należał do tych z górą 100 oficerów i 2.000 żołnierzy,** którzy natychmiast po ogłoszeniu tego rozkazu przedarli się bohatersko dalej na wschód z bronią w ręku, pomyślnie docierając do Charbina dnia 18 lutego b. r. Stamtąd ppułk. Kogutnicki wybrał się w daleką podróż do Warszawy, aby tu w polskiem naczelnem dowództwie zdać sprawę z sytuacyi dywizyi polskiej na Syberyi i z tego smutnego losu, na który ona skazana była.

Zwalczanie tyfusu plamistego w Krakowie.

Kraków, 23 kwietnia.

Dnia 19 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Federowicza posiedzenie komisyi sanitarnej, na którem naczelny lekarz miejski, dr Janiszewski, przedstawił stan epidemii tyfusu plamistego w Krakowie. W ubiegłym tygodniu zdarzyło się u nas 134 przypadków tyfusu plamistego wśród ludności miejscowej. Można zauważyć częstsze zachorowania wśród kobiet i dzieci. Najwięcej przypadków choroby zdarzyło się w dzielnicach: Kazimierz, Podgórze i Wesoła. Bieżący tydzień jest znacznie lepszy.

Dr Janiszewski zwrócił uwagę na konieczność dostarczenia ludności dostatecznej ilości wody, wywożenia śmieci z podwórzy, placów i ulic, stworzenia instytucyi stróżów domowych, obowiązanych do dwurazowego zamiatania nie tylko chodników, lecz i ulic i t. d.

Poczekalnie, kąpiele i namioty noclegowe na kolei są już na ukończeniu. Podobno urządzenia będą niezadługo gotowe i na Dajworze. Z chwilą puszczenia w ruch tych urządzeń, można będzie zabronić nocowania i dłuższego przebywania w poczekalniach kolejowych i zabronić wstępu na dworzec ludziom niechlujnym i zmusić ich do oczyszczenia się. Urządzenia powyższe funkcyonować będą mogły do końca października, a przez ten czas gmina zamierza przystąpić do budowy stałej drewnianej łaźni ludowej wraz z pralnią i odwszalnią, obliczoną mniej więcej na 800 do 1.000 osób dziennie. Łaźnia przy ul. Karmelickiej będzie uruchomioną za jakie 8 do 10 dni. Miejski urząd zdrowia dąży do przeróbki łaźni przy ulicy Szerokiej dla użytku ludności izraelickiej. W lecie ułatwi się możliwość kąpieli rzecznych przez ustawienie namiotów do rozbierania się, umożliwi oczyszczenie ubrania, względnie odwszawianie kąpiących się. Polecono też lekarzom miejskim zwrócenie uwagi na porządek i czystość funkcyonujących zakładów kąpielowych.

Z chwilą zmontowania aparatu dezynfekcyjnego na Dajworze, rozpocznie się dezynfekcya starzyzny, sprzedawanej przy ulicy Szerokiej. Zwrócono się już dwukrotnie do dyrekcyi tramwajowej o utrzymywanie wozów tramwajowych w należytej czystości, o dezynfekcyę tych wozów i zakaz przepełniania wozów.

Zawiązał się też przy miejskim urzędzie zdrowia komitet mający na celu zwalczanie tyfusu plamistego na Kazimierzu, w dzielnicy najwięcej tyfusem nawiedzonej. Członkowie izraelici, należący do tego komitetu, mają otrzymać na ten cel wydatną pomoc od amerykańskiego komitetu pomocy żydom. W przyszłym tygodniu rozpocznie się systematyczne oczyszczanie całych domów na Kazimierzu, nawiedzonych chorobą, i odwszawianie, oraz kąpiel mieszkańców.

Dom noclegowy w schronisku Brata Alberta rozszerzono już o kilkadziesiąt łóżek. Wniesiono do ministerstwa zdrowia publicznego do naczelnego komisaryatu dla zwalczania epidemii w państwie podanie o subwencyę na oczyszczenie miasta, na walkę z tyfusem plamistym i na budowę łaźni wraz z pralnią i odwszawiarnią. Na zwalczanie tyfusu plamistego udzielił komisaryat na razie subwencyi 200.000 marek. Zwrócono się za pośrednictwem ministerstwa zdrowia do amerykańskiego »Czerwonego Krzyża« o udzielenie miastu 60 tysięcy koszul i 3.000 kilogramów mydła, dotąd niema jednak odpowiedzi na to podanie.

Przewożenie chorych odbywa się obecnie lepiej. Ministerstwo zdrowia uwzględniło podanie gminy o udzielenie jej dwóch sanitarek do przewożenia chorych i jednego samochodu ciężarowego; wozy to są już na miejscu.

W dyskusyi, w której zabierali głos: prof. Rosner, Ciechanowski, dr Momidłowski i dr Schneider, podniesiono konieczność takiego zorganizowania sprzedaży produktów spożywczych i przedmiotów koniecznego użytku, oraz biletów kolejowych, aby nie tworzyły się przy tem ogonki, dalej zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo zakażenia się tyfusem plamistym w kościołach, zażądano energicznego przestrzegania czystości u interesantów, zgłaszających się do biur, zażądano zwrócenia bacznej uwagi na czystość dzieci szkolnych, podniesiono znaczenie sprawy mieszkaniowej i wkońcu zwrócono uwagę na niebezpieczeństwo przejazdu przez Kraków, oraz zatrzymywania się w Krakowie robotników, wyjeżdżających na roboty do Francyi.

KRONIKA.

Kraków, 23 kwietnia.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU ROCZNICY KONSTYTUCYI 3 MAJA W KRAKOWIE. W ubiegły piątek odbyło się w sali posiedzeń T. S. L. zebranie delegatów wszystkich instytucyj oraz władz cywilnych i wojskowych celem ustalenia programu obchodu. Zagaił w zastępstwie prezesa T. S. L. ks. kan. dr Korzenkiewicz, przewodniczył pos. Zamorski, program referował sekretarz T. S. L., Stanisław Rymar. Po ożywionej dyskusyi ustalono, iż w niedzielę, 2 maja, odbędą się we wszystkich instytucyach odczyty i wieczorki. W poniedziałek 3 maja o 10 rano msza św. na Rynku, poczem ruszy pochód na Wawel. Uroczystość zakończy defilada wojsk. Wybrano komitet wykonawczy celem ułożenia szczegółów. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem jen. Stillera posiedzenie komisyi pochodowej. Referował p. dyr. A. Nowak. Drugie plenarne posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę, 24 kwietnia o godz. 6 wieczór w sali T. S. L., św. Anny 5.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Uroczysta wieczornica z okazyi wręczenia dyplomu członka honorowego Sokoła jenerałowi Zygmuntowi Zielińskiemu odbędzie się we wtorek, dnia 27 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w dużej sali Sokoła. Na uroczystość tę wzywamy wszystkich członków Sokoła do jak najliczniejszego udziału wraz z rodzinami, zaś naszych druhów i wogóle byłych oficerów, podoficerów i legionistów II brygady Legionów polskich zapraszamy jak najserdeczniej do wzięcia udziału w tej naszej rodzinnej uroczystości, by wspólnie spędzić kilka chwil z ukochanym i cenionym dowódcą żelaznej brygady. Na uroczystość też zaproszono między innymi i tych, którzy dziś jeszcze służą w szeregach armii polskiej, a którzy wraz z II brygadą ruszyli w r. 1914 w pole. Uczestników tej uroczystości prosimy o punktualne stawienie się już na godz. 7'30 w sali Sokoła.

W y d z i a ł „S o k o ł a".

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie naukowe wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 kwietnia br. o godz. 5 po południu.

PROŚBA DO WOJSKOWYCH. Zarząd główny T. S. L. (Kraków, św. Anny 5) prosi wszystkich wojskowych Polaków o podanie swoich adresów, pragnie im przesłać listę składkową na „Dar narodowy 3 maja". Tę samą prośbę kieruje Zarząd główny T. S. L. do wszystkich swoich przyjaciół, którzy zmienili miejsce zamieszkania albo dotąd wogóle listy składkowej nie otrzymali. Za rządów Austryi Towarzystwu Szkoły Ludowej groziło rozwiązanie za składki wśród wojska, a polscy żołnierze narażeni byli na liczne szykany. Dziś czasy inne, nie wątpimy więc, że prośba T. S. L. dotrze wszędzie i dobry będzie mieć skutek.

CELEM OCHRONY PLANT I OGRODÓW MIEJSKICH przed uszkadzaniem i niszczeniem, magistrat, podając do publicznej wiadomości postanowienia regulaminu utrzymania porządku i czystości w mieście, wzywa publiczność, aby nietylko sama przepisów tych przestrzegała, ale również, aby wspierała władze w zapobieganiu szkodom przez czuwanie nad dziećmi i młodzieżą, pod jej opieką pozostającą, oraz przez wstrzymywanie osób trzecich od wyrządzania szkód i przez bezwzględne oddawanie szkodników w ręce organów magistratu lub dyrekcyi policyi.

Postanowienia wyżej wymienione brzmią: 1) Siadanie na poręczach i przechodzenie przez nie jest wzbronione. Nie wolno deptać trawników, kłaść się na nich. Psy należy prowadzić na smyczy. Wzbronione jest surowo łamanie gałęzi, zrywanie kwiatów lub roślin, zaśmiecanie ścieżek, rzucanie kamieniami, stawanie na ławkach, jeżdżenie wozami lub konno, przenoszenie wielkich koszów, drzewa itp., wogóle wszelkie uszkodzenia lub zanieczyszczanie plantacyj. 2) Małe dzieci tylko pod dozorem osób dorosłych można wyprowadzać na plantacye. Wózki dziecinne nie mogą tamować komunikacyi. 3) Służba plantacyjna obowiązaną jest nie dopuszczać, aby osoby nietrzeźwe rozpierały się lub rozkładały po ławkach. 4) Chodzić należy lewą stroną chodnika (ścieżki plantacyjnej), wymijać zawsze na lewo, wyprzedzać zaś na prawo; na środku chodnika nie wolno się zatrzymywać.

ZAJĘCIE MIESZKAŃ CUDZOZIEMCÓW W KRAKOWIE. Magistrat ogłasza: Według art. 3 L. 4 ust. z dnia 27 listopada 1919 Nr. 92 poz. 498 dz. u. R. p., ulegają zajęciu przez zarząd gminy mieszkania i pomieszczenia, zajęte przez cudzoziemców, którzy niekoniecznie muszą mieszkać w danej gminie.

Magistrat przystępując obecnie do rekwizycyi tych mieszkań i pomieszczeń, wzywa wszystkich cudzoziemców, którzy chcieliby z uzasadnionych powodów zatrzymać swoje mieszkania i pomieszczenia w Krakowie, aby do 14 dni wnieśli do magistratu stosownie umotywowane podania. Podania te mają zawierać: 1) nazwisko i imię petenta; 2) zawód; 3) przynależność państwową; 4) adres i rozmiar mieszkania, względnie pomieszczenia; 5) ilość członków rodziny z podaniem ich imion, nazwisk, wieku i stosunku do głowy rodziny; 6) uzasadnienie konieczności mieszkania w Krakowie.

Cudzoziemców, którzy nie zastosują się do powyższego zarządzenia, uważać się będzie za osoby, które niekoniecznie muszą mieszkać w Krakowie i mieszkania ich ulegną natychmiastowemu zajęciu.

Cudzoziemcy, którzy nie wnieśli podania w przepisanym terminie, albo podali nieprawdziwe szczegóły, ulegną grzywnie do 10.000 K, względnie karze aresztu do 3 miesięcy, o ile czyn karygodny nie podlega surowszemu wymiarowi kary, według powszechnej ustawy karnej.

PODATEK GMINNY OD PRZYROSTU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI. Z dniem 6 marca br., jako z dniem ogłoszenia w „Dzienniku urzędowym" „Gazety Lwowskiej" Nr 53 wszedł w życie zatwierdzony rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1919 r. w porozumieniu z ministerstwem skarbu statut o podatku gminnym od przyrostu wartości nieruchomości na rzecz miasta Krakowa. Rada miasta Krakowa uchwałą z dnia 30 marca 1920 r. zatwierdziła projekt rozporządzenia wykonawczego do powyższego statutu, które to rozporządzenie z dniem dzisiejszym wchodzi w życie.

BRAK ODZIEŻY, BIELIZNY I SKÓR. Jedną z najdotkliwszych plag, potęgujących niedolę Krakowa jest zupełny brak odzieży, bielizny, płótna i skór. Nie otrzymują tych rzeczy w dostatecznej ilości także konsumy i ludność Krakowa wystawiona jest na orgie i wyzysk drożyźniany ze strony paskarzy. Ceny, jakie dziś za te towary dyktują kupcy, dosięgły wyżyn bolszewickich. Apelujemy tą drogą do ministerstwa aprowizacyi, aby coprędzej postarało się o zaopatrzenie w te artykuły ludności Małopolski, oddanej zupełnie na łaskę wyzyskiwaczy.

NOWE PODWYŻSZENIE CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. We środę, dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta J. Sarego. Komisya obradowała nad ponownem podniesieniem ceny prądu elektrycznego, które okazało się koniecznem z powodu nowych cen za węgiel, ustanowionych przez rząd polski, o przeszło 100% podwyższonych od cen dotychczasowych.

Komisya uchwaliła podnieść cenę prądu na 7 marek za 1 kwg. dla światła i na 3'50 mk. za 1 kwg. dla motorów. Podwyżka ta obowiązuje od odczytów za kwiecień, tak, że rachunki za maj wystawione będą po cenach podwyższonych.

Następnie uchwaliła komisya zakupić na rachunek elektrowni część akcyi akcyjnego Tow. elektrowni okręgowych w Krakowie, do którego należy elektrownia w Sierszy. Wreszcie uchwaliła komisya kilka mniejszych inwestycyi w elektrowni, koniecznych do prowadzenia racyonalnego ruchu.

PRZECIWKO HANDLOWI GROBAMI. W sprawie używania stałych grobów na cmentarzu krakowskim magistrat ogłasza następujące rozporządzenie: Stałe groby ziemne i murowane, wybudowane na miejscach przez magistrat wyznaczonych, mogą być użyte na pochowanie zwłok tych osób, dla których zostały opłacone, a grobowce dla krewnych zstępnych lub wstępnych w linii prostej względnie dla najbliższych krewnych w linii bocznej z tem zastrzeżeniem, że w grobowcach nie wolno chować więcej zwłok, jak tyle tylko, na ile grób wykonano. W razie konieczności stałego wzgl. czasowego pochowania zwłok innej osoby w stałym grobie, a nie tych, dla których grób może być wedle poprzednich postanowień użyty, należy uzyskać specyalne zezwolenie magistratu. Sprzedaż gotowych grobowców jest zakazana pod zagrożeniem odmowienia zezwolenia na pochowanie zwłok w odnośnym grobowcu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

SPRAWA SKONFISKOWANYCH BUTÓW I SKÓR. Przed kilku tygodniami, jak wiadomo, zajęto kilkadziesiąt tysięcy par butów, znalezionych w tajnych magazynach firmy Bata, oraz znaczną ilość skór gotowych, znalezionych w tych samych składach oraz w garbarni na Ludwinowie. Buty, pod kontrolą wydziału aprowizacyjnego, rozpoczęto sprzedawać po oznaczonych cenach publiczności, skórę — rozdzielać między konsumy. Ludzie sobie to chwalili, — już była nadzieja, że jakaś połowa ludności Krakowa zaopatrzy się po względnie dostępnej cenie w obuwie, obecnie tak bezecnie drogie u prywatnych paskarzy. Naraz jednak sprzedaż obuwia publiczności ustała, konsumy obiecanych przydziałów skóry nie otrzymały. Niewiadomo, z jakiego powodu sprawa ta utknęła. Publiczność oczekuje, że wydział aprowizacyjny i państwowy urząd walki z lichwą dadzą jej dalszy bieg ku zadowoleniu ludności, pozbawionej obuwia.

AMERYKA DLA DZIECI POLSKICH. Akcya pomocy dla dzieci prowadzona przez amerykański wydział ratunkowy za pośrednictwem państwowego Komitetu Pomocy dzieciom wzbudziła wśród wielu amerykańskich obywateli szczerą sympatyę, która ujawniła się nie w formie życzeń i pięknych słów, lecz znalazła realny wyraz w znacznych darach pieniężnych. Przedewszystkiem p. Hoover ofiarował na akcyę tą 20 milionów dolarów, a ogólna suma darów od osób prywatnych, instytucyj itp., otrzymana przez państwowy Komitet Pomocy dzieciom przekroczyła sumę 720.000 dolarów. Jestto przykład, jak głęboko Ameryka ocenia potrzebę ratowania młodego życia, tysięcy dzieci, przez dostarczanie im żywności, ubrań itp. Między ostatniemi ofiarodawcami znajduje się: Zjednoczony narodowy Komitet w Nowym Yorku (ofiarował 14.675 dolarów, tj. 2.500.000 marek) i kalifornijski Komitet (36 dolarów, tj. 5400 marek).

PRZENIESIENIE TRAFIKI. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie komunikuje: Od dnia 1 maja br. trafika p. J. Geppertowej (Fr. R. Herliczka, plac Maryacki 1) przeniesioną zostaje na ulicę Sławkowską 21 do lokalu firmy „Unicum". Wszystkie asygnaty na pobór materyałów tytoniowych będą tam realizowane z wyjątkiem asygnat jeneralnej dyrekcyi i monopolu tytoniowego, które można podejmować jak dawniej w lokalu firmy R. Herliczki.

STRAJK PRACOWNIKÓW SZEWSKICH. Cech szewców krakowskich komunikuje nam: Dnia 22 bm. wybuchł w tutejszych warsztatach strajk pracowników szewskich, którzy zażądali 175% podwyżki dotychczasowego wynagrodzenia. Dwukrotne, nader ożywione pertraktacye przedstawicieli majstrów i czeladników, w ciągu których pracodawcy ofiarowali 50 i 100% podwyżkę wynagrodzenia, a pracownicy obniżyli częściowo swe żądania, nie doprowadziły do porozumienia i przyniosły w rezultacie bezrobocie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Lilla Weneda" z pp. Pancewicz w roli Rozy, Kacicką jako Lilla, chorą p. Rotter zastąpi p. Ordyńska, reszta obsady niezmieniona. Jutro premiera „Ciemnych sił" Grabińskiego, które powtórzone będą w niedzielę, 25 bm., poniedziałek 26 bm., wtorek 27 bm. i czwartek przyszłego tygodnia.

„JAŚ I MAŁGOSIA" Humperdincka powtórzony zostanie w „Bagateli" jeszcze w sobotę, 24 bm. po południu, a nie jak mylnie w repertuarach umieszczono w sobotę i niedzielę, której popołudnie wypełni po raz 28 „Kobieta bez skazy". „Papierowy kochanek" Szaniawskiego powtórzony będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem, a następnie w niedzielę. W najbliższym tygodniu rozpoczną się występy artystki warszawskiej p. Janiny Szyllingówny w „Jastrzębiu" Croissetta.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". Próby z „Sybilli" dobiegają do końca tak, że premiera naznaczoną została na środę, 28 kwietnia. Libretto osnute jest na tle stosunków rosyjskich z nadzwyczajnym humorem i komizmem.

O PORTRETACH RAFAELA mówił wczoraj w Muzeum zoologicznem dr Turczyński. Na wstępie skreślił charakterystykę portretu od XIII wieku, by tem wypuklej uwydatnić zasługi nowatorów sztuki portretowej, jakimi byli mistrze Odrodzenia, a zwłaszcza Leonardo da Vinci. Jego wpływowi uległ także Rafael. Na ekranie ukazały się wspaniałe portrety papieży Juliusza II i Leona X, dyplomaty Castiglione (którego dzieło „Dworzanina" przetłumaczył Górnicki), Fornariny itd. W zajmującym wykładzie prelegent przypomniał publiczności, że dwa portrety z muzeum Czartoryskich w Krakowie dotychczas są w Dreźnie, a mianowicie Cecylii Galeroni (z gronostajami) i drugi, który według najnowszych badań Fischla, ma być portretem kobiecym.

PORZUCONE DZIECKO. P. M. Bobrowska, zamieszkała przy ul. Rakowickiej 25, zawiadomiła policyę, że mieszkająca u niej Anna Litewska, z Białego Kościoła w pow. olkuskim, wyjechała niewiadomo dokąd, pozostawiwszy p. B. swoją jednoroczną dzieweczynkę.

BRUTAL W OGONKU. Różne są przyjemności ogonkowe, a jednak twarda konieczność każe stać cierpliwie, czasem się to dotkliwie przypłaca. Onegdaj po południu staruszkę Ewę Stanisławek w ogonku ziemniaczanym jakiś nieznany jegomość pobił tak dotkliwie, że zemdlała. Odwieziono ją do domu.

UCIECZKA MŁODEJ PARY Z GOTÓWKĄ. Pani M. Helak, właścicielka małego sklepiku spożywczego przy ul. Zwierzynieckiej 4, zawiadomiła wczoraj policyę, że jeszcze w dniu 19 bm. niejaki Maryan Gumplowicz, dezerter z armii, porozumiawszy się z jej 17-letnią córką Maryą, zbiegli oboje, zabrawszy z domu 24.000 koron gotówką i bieliznę wartości 20.000 K. Dokąd się udała młoda para — niewiadomo.

TAJEMNICZY RABUNEK I SKARB W KSIĄŻECZCE. P. Zofia Goldstein, żona krawca, zamieszkała na ul. Dietla 40, zawiadomiła policyę o zuchwałym rabunku, popełnionym u niej w mieszkaniu wśród ciekawych okoliczności. W dniu 21 bm. zgłosił się do jej mieszkania około godz. 5 po południu jakiś młody człowiek, izraelita w wieku około 28 lat, blondyn w popielatem ubraniu, i zaproponował zamianę koron na marki. Propozycyę tę odrzucono i młody nieznajomy wyszedł. Po jakimś czasie powrócił, podczas nieobecności męża p. Goldstein, zabawił czas jakiś i za tę drugą wizytę wypłacił sobie honoraryum w ten sposób, że skradł książeczkę kasy oszczędności (na imię Henryka Goldsteina) na 3.000 K. Byłoby to jeszcze prawie nic, gdyby nie okoliczność, że w książeczce znajdowało się w gotówce 13.000 marek i banknot 10.000-koronowy. Tajemniczy nieznajomy dobrze się obłowił. Dokąd się z tą zdobyczą udał — p. Goldstein pozostawia do zbadania krakowskiej policyi.

AFERA GUMOWA. Jak się dowiadujemy, w krakowskim państwowym urzędzie walki z lichwą toczą się obecnie dochodzenia w sprawie większych rozmiarów afery gumowej. Chodzi o nabycie przez urząd w Krakowie i ministerstwo w Warszawie gum samochodowych wśród okoliczności, wykazujących, że ceny zostały przez sprzedawców niesłychanie podbite w górę.

Jeszcze w lutym pewna firma samochodowa krakowska zwróciła się do pewnego urzędu państwowego w Krakowie z ofertą na kupno gum samochodowych pełnych po 6600 K (mniejszych wymiarów) i 7050 K (większe) za sztukę. Urząd zakomunikował tę ofertę swojemu ministerstwu, a ministerstwo niezwłocznie zamówiło telegraficznie u tej firmy 12 sztuk mniejszych gum, a za parę dni potwierdziło zamówienie piśmiennie. Jednakże nie upłynął tydzień, jak firma odpowiedziała ministerstwu, że tych gum już niestety nie posiada, gdyż je sprzedała, a w międzyczasie urząd krakowski poprosił ministerstwo o upoważnienie do nabycia tych gum. Gdy je otrzymała, zawiadomiła ministerstwo telegraficznie, że firma gum już nie ma, że oferuje je teraz inna firma, jednakże żąda cen znacznie wyższych, przeszło 11.000 K za mniejsze, a 12.000 K za większe gumy. Jednocześnie urząd doniósł, że pierwsza firma wkrótce otrzyma nowy transport tych samych gum, ale 3-krotnie droższych. Naturalnie, że na takie dictum odpowiedzią ze strony ministerstwa, przerażonego tym wzrostem cen, było wysłanie delegata dla natychmiastowego zakupna tych gum, z tem, że rachunek z polecenia ministerstwa zapłaci krakowski urząd.

Gdy delegat powrócił do Warszawy z zakupionemi gumami, obudziły się w nim refleksye, że gumy zostały zapłacone za drogo, tembardziej, że — zapłacone w drugiej firmie, — wydawane były ze składów pierwszej, oferującej z początku taniej. Rezultatem tych refleksyj było wysłanie przez ministerstwo drugiego delegata do Krakowa i wszczęcie przez urząd walki z lichwą dochodzeń w tym kierunku, czy obie firmy nie działały tu w porozumieniu na szkodę ministerstwa i czy wszystkie gumy nie pochodzą z tego samego transportu, wobec czego zachodziłby wypadek podbicia cen, tembardziej, że trzecia oferta firmy na tesame gumy do ministerstwa via urząd krakowski opiewała już na blisko 14.000 K za sztukę mniejszych gum. Drugim celem śledztwa jest też wyjaśnienie, czy w aferę nie są wmieszane jakieś inne osoby, poza firmami.

KONFISKATA MĄKI. Wczoraj zatrzymano niejakiego H. Freiberga ze Skały, który wiózł 8 worków żytniej mąki. Tłumaczył się, że mąka przeznaczona jest dla Wolfa Siegera na Augustyańskiej. Ponieważ zachodziło podejrzenie o pasek, mąkę skonfiskowano, a Freiberga aresztowano.

DOBRA WYMIANA. Wczoraj panią Br. Miśkiewicz z Karniowa, która przyszła do urzędu podatkowego na ul. Basztowej dla wymiany koron na marki spotkała tam niemiła przygoda. Mianowicie podeszło do niej jakichś dwóch mężczyzn, z których jeden przedstawił się jako dyrektor i zaproponowali jej jakąś transakcyę finansową, w wyniku której owi jegomoście za 980 marek i 200 K dali p. Miśkiewicz kopertę z pociętemi gazetami, poczem pospiesznie się ulotnili.

KRADZIEŻE STEARYNY. Wczoraj aresztowano N. Świerczyńskiego, robotnika w wojskowym magazynie gospodarczym, który od dłuższego czasu dopuszczał się systematycznej kradzieży stearyny, którą równie systematycznie sprzedawał właścicielowi fabryczki mydła i świec, Oiowi Natanowi Leinerowi po 10—12 koron. F. Leimerowi przy rewizyi odebrano jeszcze 138 kg. stearyny.

DWA WAGONY TORNISTRÓW. Wczoraj nadeszły do Krakowa pod adresem firmy „Transport" dwa wagony naładowane rzekomo, podług deklaracyi, odpadkami skóry, które podjąć miało biuro przewozowe Vorzimmer i Ska. Ponieważ transport ten wydał się podejrzanym, funkcyonaryusze państwowego urzędu walki z lichwą w asystencyi wojskowości przeprowadzili rewizyę tych wagonów na dworcu towarowym. Przy rewizyi znaleziono w wagonach, pomiędzy odpadkami skóry, w wielkiej ilości takie artykuły, jak ładownice, pasy wojskowe, rzemienie, tornistry itd. Wobec tego towar zajęto, prawdopodobnie zabierze go na swój użytek wojskowość.

ARESZTOWANIE BANDYTÓW. W nocy z 13 na 14 bm. na domostwo Sternalskiej w Leńczach pod Kalwaryą napadli bandyci, którzy, wtargnąwszy do wnętrza domu przez okno, sterroryzowali obecnych rewolwerami i sztyletami, poczem obrabowali mieszkającą u Sternalskiej Teklę Kowalównę z kosztowności i garderoby. Napastników wyśledzono i aresztowano wczoraj w Krakowie w liczbie 3, a jak się okazuje, są nimi: 20-letni Paweł i 24-letni Jan Sternalscy oraz 23-letni Fr. Zając. Prawdopodobnie staną oni przed sądem doraźnym.

POZNANA ZŁODZIEJKA. Przed kilku miesiącami do Rozalii Mentel w Pierzchowie zgodziła się do służby pod fałszywem nazwiskiem 28-letnia Mich. Jama z Ruszczy i zbiegła wkrótce, skradłszy rzeczy wartości 4000 K. Wczoraj R. Mentel spostrzegła ją na ulicy w Krakowie i spowodowała aresztowanie złodziejki.

WALKA Z POLICYANTAMI. Wczoraj wieczorem w Podgórzu policya aresztowała niejakiego Kopczyńskiego. Temu widocznie przykro zrobiło się na myśl, że musi iść do kozy, gdy tak pięknie drzewa rozkwi-

tły, i ciepło na dworze, bo rzucił się z „gospodą" na policyantów, chcąc przy przeszkodzić ucieczce. Wtedy policyanci wyciągnęli szable i jeden z nich ciął go lekko w rękę. Policyanci także nie wyszli cało, [illegible] choć z trudnością, ale z sińcami i poszarpanemi ubraniami, które na zdesperowany [illegible] pozostawił na pamiątkę.

BANDYCI PRZED SĄDEM. Przez trzy dni toczyła się przed krakowskim trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko Bochenkowi, [illegible] oskarżonym o napad rabunkowy w listopadzie r. 1918 na p. Bartynowskiego w jego własnem mieszkaniu [illegible] Krawcowi, oskarżonym o współwinę. [illegible]

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

DOWÓDZTWO OKR. JEN. w Krakowie zawiadamia, że na czas nieobecności jenr. por. Antoniego Simona, która potrwa do 30 bm., zastępować go będzie jenr. por. Józef Stiller.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGR. W piątek, dnia 23 bm. o godzinie 6 w sali seminaryum archeologii, U. J. św. Anny 12 mówić będzie dr Tadeusz Kruszyński na temat: „Toruń". Wstęp wolny, goście mile widziani.

PRELEKCYE W KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 39). Julian Tuwim, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nowych kierunków w poezyi polskiej, we czwartek, 6 maja br. mówić będzie „O futuryzmie", a w piątek, 7 maja br. o poecie amerykańskim „Walt Whitmanie — Kosmos". Początek o godz. 7 wieczór. Pozostałe jeszcze bilety do nabycia w księgarni [illegible], ul. Sławkowska 3.

ZJAZD LITERATÓW W WARSZAWIE. Warszawski Komitet organizacyjny nadesłał wolne karty kolejowe dla literatów krakowskich, którzy zgłosili udział w zjeździe literatów, [illegible] w Warszawie 12, 13 i 14 maja. Karty odbierać należy osobiście dziś (piątek) lub w sobotę o godz. 5 po południu w „Związku prasowników pióra" (Dom artystów, plac św. Ducha).

KONSUM TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO w Krakowie zawiadamia swoich miejscowych członków pobierających tam deputaty, aby zgłosili się w sobotę, dnia 24 bm. w tymże konsumie o godzinie 4 do 5 po południu po odbiór chleba w cenie 10 mk. za 2 kg.

VII KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 11'30 w południe. W programie: 1) Żeleński Polonez i Uwertura „Tatry", 2) Noskowski „Step", 3) Karłowicz „Serenada" (w czterech częściach) i „Smutna opowieść". „Serenata" Karłowicza jest początkowym utworem [illegible]

EGZAMINY WSTĘPNE DO SEMINARYÓW NAUCZYCIELSKICH. W dniach 9, 10 i 11 czerwca br. odbędą się egzaminy wstępne dla kandydatów(tek) do seminaryów nauczycielskich [illegible]

Z kraju i ze świata.

WYCIECZKA SPISKA W WARSZAWIE. „Kuryer Warszawski" donosi: Wczoraj we czwartek o godz. pół do 9 rano przybyła do Warszawy wycieczka ze Spiszu, złożona z 61 górali i góralek ze Starej Wsi, [illegible]

NIEMOJEWSKI SKAZANY ZA OSZCZERSTWO. Z Warszawy telefonują nam: Sąd okręgowy po wysłuchaniu stron [illegible] grzywny.

OSKARŻENIE POSŁA PRZED MARSZAŁKIEM. [illegible]

DO STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Prezydent m. [illegible]

ZJAZD ZWIĄZKU LOKATORÓW. Na dzień 2 i 3 maja br. (niedziela i poniedziałek) zwołany został do Warszawy pierwszy [illegible] Wymienione wyżej związki zawodowe mogą wybrać po 2 lub 3 delegatów, zaś wymienione centrale po 1 delegacie bez względu na ilość członków. Zaproszone są również grupy organizujące związki lub stowarzyszenia lokatorów. Jednakże w głosowaniu brać będą udział jedynie delegaci stowarzyszeń i związków lokatorskich, względnie delegaci tych central czy związków zawodowych, które zgłoszą imieniem swych mandatów swoje gremialne przystąpienie do centrali związków i stow. lokatorów w Polsce w celu skoordynowania i scentralizowania walki o dach nad głową oraz walki z lichwą i paskarstwem. W posiedzeniach zjazdu mogą brać udział jako goście — również wszyscy członkowie związków i stowarzyszeń lokatorów w Warszawie lub na prowincyi, za okazaniem legitymacyi członkowskiej i opłaty karty wstępu w wysokości 3 mk. Na zjazd zaproszeni są wszyscy posłowie Sejmu i radni miasta, oraz ministrowie wzgl. ich delegaci, czy też szefowie urzędów państwowych lub miejskich, interesujący się rozwiązaniem sprawy mieszkaniowej oraz walką z lichwą i paskarstwem w Polsce.

REWIZYE W HOTELACH. Tel. z Warszawy: „Przegląd Wieczorny" komunikuje: Dzisiaj rano zarządzono na skutek rozporządzenia komisarza rządu rewizyę w hotelach Angielskim i Bruelowskim. Rewizya wykryła obecność ogółem 17 osób, nie posiadających prolongaty na pobyt w Warszawie ponad termin trzydniowy, aresztowano wszystkich. Są to przeważnie żydzi rosyjscy, prawdopodobnie zostaną wszyscy z Warszawy wydaleni.

OŚWIADCZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJARZY. Tel. z Warszawy: Zarząd główny polskiego Związku kolejarzy ogłasza następujące oświadczenie: Do zarządów okręgowych polskiego Związku kolejarzy w Warszawie, Wilnie, Zamościu, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Stanisławowie, Bydgoszczy, Gdańsku, do zarządów wszystkich kolei, zawiadowców stacyi, naczelników oddziałów, drogowych i mechanicznych, do ministrów kolei, wojny, spraw wewnętrznych, do rady ministrów, do prezesów dyrekcyi i marszałka Sejmu: „Otrzymaliśmy wiadomość o zamierzonym zamachu na P. Z. K. przez urządzenie 24 kwietnia br. strajku, zaś 1 maja strajku jeneralnego. Zarządom okręgowym poleci zarząd główny zmobilizować nasze pogotowie antystrajkowe, ustanowić dyżury, czuwać, aby ani jednej sekundy nie było przerwy w ruchu kolejowym. Członkowie biurowcy w razie strajku obowiązani są zająć opuszczone posterunki i najusilniej zwalczać wrogą dla państwa agitacyę strajkową. W dniu 1 maja mają stanąć do pracy przy warsztatach i nie poddawać się terrorowi i gwałtom agitatorów, zmuszających do opuszczania posterunków służbowych". — Zarząd główny P. Z. K. — Za prezesa podpisany Nowakowski.

PRZED TRZECIM MAJA W POZNAŃSKIEM. Pisma poznańskie zamieszczają odezwę grona osób ze wszystkich sfer i grup politycznych, wzywającą rodaków do uczczenia rocznicy 3 maja.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Ze Lwowa donoszą: Delegat ministerstwa W. R. i O. P. Stanisław Sobiński nie będzie udzielał posłuchań w czasie od 20 kwietnia do 15 maja z powodu wyjazdu dla wizytacyi szkół i przygotowań do zjazdu inspektorów okręgowych.

Z BANKU PRZEMYSŁOWEGO. Ze Lwowa donoszą 21 bm.: Na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu polskiego Banku Przemysłowego uchwalono zmianę statutu i podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości 200 milionów koron.

STRAJK W ŁODZI TRWA. Z Warszawy telefonują nam: Z Łodzi donoszą nam, że prowadzone tam wczoraj rokowania robotników z przedsiębiorcami z udziałem przedstawiciela ministerstwa nie dały żadnych rezultatów. Strajk trwa nadal w całej pełni.

CZWARTA CZĘŚĆ RADZIECHOWA PASTWĄ POŻARU. Ze Lwowa telefonują nam: W dniu 13 bm. wybuchł w godzinach popołudniowych gwałtowny pożar w Radziechowie. Straż pożarna nie była w stanie ognia opanować. Czwarta część miasta stała się pastwą pożaru. Spłonęło 120 domów; 180 rodzin znajduje się bez dachu.

TARNÓW, 17 kwietnia. (Z miejskiej Rady gospodarczej. — Brak cukru. — Praktyczny kurs ogrodnictwa). Pod przewodnictwem burm. dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. Po omówieniu powodów ostatnich demonstracyj aprowizacyjnych i załatwieniu sprawy zapłaty mąki amerykańskiej, zastanawiano się nad wyżywieniem ludności w najbliższym tygodniu. Perspektywy nie są świetne. Według sprawozdania wiceburm. dr. Muetza, miasto otrzymało 9 wagonów ziemniaków, dalsze dwa wagony są w drodze, nadto miasto ma otrzymać 5 wagonów białej mąki i 6 wagonów żyta z Sandomierskiego, na co już otrzymało pozwolenie przywozu. Również radny miasta p. Styliński zawiadomił magistrat, iż załadował dla miasta trzy wagony żyta. Od posła Bobrowskiego przyszło zawiadomienie, że Tarnów otrzyma wagon tłuszczu. Byle tylko wszystko dowieziono!

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono odebrać przydział chleba wszystkim obcym, którzy w sierpniu 1914 nie mieszkali w Tarnowie, poczem dyrektor „Plonu" Juszkiewicz omawiał sposób przyjścia z pomocą miastu, przyczem główną wagę kładł na dostarczenie większej ilości ziemniaków.

Pomiędzy różnemi brakami na pierwszy plan wybija się katastrofalny brak cukru. Od 1 stycznia do końca marca br. miasto otrzymało od rządu zaledwie 10.000 kg. cukru żółtego i 5000 kg. cukru białego. Jak na miasto blisko pięćdziesięciotysięczne jestto ilość skandalicznie mała. Miejski urząd gospodarczy rozporządza minimalną ilością cukru dla chorych, z której musi również zaopatrywać dzieci, bo o tych faktycznie rząd nie pamięta. Apelujemy do ministerstwa aprowizacyi, aby miastu naszemu przysyłało dla ludności zapas cukru, nadto dla ciężko pracujących, chorych, dzieci i dla matek karmiących.

Staraniem ruchliwego naszego Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w dniach od 26 kwietnia do 22 maja br. w ogrodzie krajowej szkoły ogrodniczej praktyczny kurs ogrodnictwa pod kierownictwem prof. Drewki. Kurs obejmuje praktyczne czynności w ogrodzie, inspektach i szklarniach z dziedziny hodowli drzew owocowych, warzywnictwa, hodowli kwiatów i krzewów ozdobnych. W czasie kursu odbędzie się wycieczka naukowa do ogrodów ks. Sanguszków w Gumniskach. Uczestnicy kursu otrzymają świadectwa. Ze względu na ważność nauki ogrodnictwa, pozostającej u nas jeszcze prawie ugorem, pożądany jest jak najliczniejszy udział.

JAROSŁAW, 23 kwietnia. (Miejscowa komisya szacunkowa). W dniu 14 kwietnia odbyło się w sali rady powiatowej w Jarosławiu zebranie obywatelskie w sprawie uruchomienia komisyi szacunkowej miejscowej dla powiatu jarosławskiego, powołać się mającej do życia dla oszacowania i zarejestrowania strat wojennych. W zebraniu tem wzięło udział około 50 osób z miasta i powiatu, przyjmując z aplauzem wywody p. Karola Kopietza, sędziego sądu najwyższego i prezesa państwowej komisyi szacunkowej głównej dla Małopolski co do konieczności ostatecznego ustalenia strat wojennych.

Suma zarejestrowanych strat wojennych w całej Polsce będzie sumą „aktywów" naszego państwa, które przedłoży się Komisyi międzynarodowej reparacyjnej, jako przeciwstawienie żądaniom co do zwrotu przez Polskę należytości za koleje żelazne, budynki i inne objekty państwowe. Stąd konieczność, aby każdy bez wyjątku przez wojnę poszkodowany zgłosił poniesione straty w miejscowej Komisyi, zwłaszcza, że w związku z rejestracyą strat pozostaje akcya odszkodowawcza i odbudowy kraju.

KONSORCYUM PASKARSKIE W PŁOSKIROWIE. Ze Lwowa telefonują nam: W Płoskirowie żandarmerya polowa wpadła na trop konsorcyum paskarskiego, na którego czele stał pewien wysoki dygnitarz ministerstwa kolei, inż. K., zastępca starosty w Płoskirowie p. S. T., oraz obywatel ziemski p. K. Spółka miała na celu przywożenie z Warszawy i ekspedycyę na drugą stronę frontu rozmaitych medykamentów.

KANDYDAT NA AMBASADORA FRANCUSKIEGO PRZY WATYKANIE. Dzienniki francuskie wysuwają kandydaturę Jonnarta na ambasadora nadzwyczajnego przy Watykanie. „Journal des Debats" zaznacza w tej sprawie: Na takie stanowisko powołać należy męża, co do którego można mieć pewność, że wywiąże się z zadania. Jonnart, członek parlamentu, odpowiada w zupełności temu zadaniu.

DEPARTAMENT SPORTU. Tel. z Paryża: We Francyi ma być utworzony pierwszy na świecie departament sportu z ministrem na czele. Departament ten ma się zajmować sprawami ćwiczeń fizycznych, wyścigów, boksu itp. Istnieje także projekt starannego ćwiczenia wojskowego młodzieży dla ułatwienia kształcenia wojskowego i skrócenia jego trwania.

MIANOWANIE. Dr Tadeusz Wroniewicz, referent państwowego urzędu walki z lichwą w Krakowie, został przeniesiony przez ministra aprowizacyi do VII klasy rangi urzędników państwowych.

PRZENIESIENIA. Jeneralny delegat przeniósł radcę leśnictwa inżyniera Józefa Pindelskiego ze Sambora do Wadowic, a sekretarza powiatowego Jana Prokopa z Mościsk do Krakowa.

ZMARLI.

Karol Sowa, prof. gimnazyum w Nisku, dr prawa i filozofii, zmarł w 28 roku życia.

Dr Henryk Rouppert, b. ordynator kliniki chorób wewnętrznych w szpitalu Dzieciątka Jezus, długoletni lekarz kąpielowy w Ciechocinku, zmarł w Warszawie.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 23 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota, 24 bm.: „Ciemne siły" Stef. Grabińskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 23 bm.: „Kwiat paproci".
Sobota, 24 bm.: „Gęsi i gąski".

REPERTUAR „BAGATELI".

Piatek, 23 bm.: „Papierowy kochanek".
Sobota, 24 bm. popoł.: „Jaś i Małgosia", wieczorem „Papierowy kochanek".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 23 bm.: „Nietoperz".

FAŁSZYWE i SZKODLIWE INFORMACYE. Z dyrekcyi Banku krajowego otrzymujemy następujący komunikat: W ostatnich dniach pojawiły się w presie krajowej, i tak n. p. w »Kuryerze Lwowskim« z dnia 21 kwietnia 1920 r. Nr 100, rozmaite wiadomości, z prawdą niezgodne, widocznie tendencyjne, a dla Banku krajowego wielce szkodliwe, odnoszące się bądź do przyszłości Instytucyi, bądź też dotyczące poszczególnych członków jej zarządu.

Wyrażając ubolewanie z powodu tego faktu, dyrekcya Banku krajowego zauważa, że podobne wiadomości, dotyczące największej i najpoważniejszej instytucyi kredytowej w kraju, powinnyby być w interesie publicznym, przed ich drukowaniem w prasie, wpierw u źródła sprawdzane, co dzisiaj jest przecież rzeczą technicznie wielce ułatwioną. 3600

ZAKŁAD KĄPIELOWY ŻEGIESTÓW nabyło konsorcyum, złożone z pp.: Stanisława Czarnowskiego, dyrektora browaru br. Goetza, znanego lekarza krakowskiego, ordynującego w Krynicy, dra Jasińskiego, przemysłowca Jędrzeja Krukierka z Krosna, hr. Cetnerowej z Podkamienia, b. posła Michała Olszewskiego z Jarocina i aptekarza żywieckiego Stanisława Szczepańskiego, w Krakowie zamieszkałego. Dyrekcyę zakładu objął Szczepański. Zakład uruchomia bezsprzecznie najrychlej. Konsorcyum ma zamiar podjąć wielkie inwestycye. 3176

Sprawy niemieckie.

NOTA SPRZYMIERZONYCH DO NIEMIEC.

Lyon, 23 kwietnia (PAT). Tekst noty, wręczonej przez pełnomocników sprzymierzonych niemieckiemu podsekretarzowi spraw zagranicznych, brzmi następująco:

Wobec pogłosek, krążących w ostatnich czasach o możliwości nowego zamachu stanu wojskowego, rząd belgijski, francuski, Wielkiej Brytanii i Włoch, przeciwne wszelkim działaniom przeciwdemokratycznym, upoważniły swych pełnomocników do złożenia deklaracyi ekscelencyi panu ministrowi spraw zagranicznych, że wspomniane rządy pod żadnym warunkiem nie mogłyby tolerować rządu niemieckiego, któryby nie był gotów wykonać lojalnie traktatu pokojowego i że każde wznowienie ruchów rewolucyjnych i zakłócenie spokoju nie przyniosłyby żadnego rezultatu, jak tylko opóźnienie odbudowy ekonomicznej i zaopatrzenia w żywność Niemiec, co rządy sprzymierzone swego czasu obiecały.

Chęć lojalności w Bułgaryi.

Budapeszt, 23 kwietnia (PAT). Z Sofii donoszą, iż król na propozycyę prezydenta rady ministrów podpisał dymisyę ministrów Mazarowa, Burowa i Danewa. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych po ustąpieniu Mazarowa obejmie **prowizorycznie Stambuliński.** Rada ministrów, chcąc dać nowy dowód dobrej woli w wykonaniu warunków traktatu pokojowego, postanowiła rozpocząć **dostawę węgla do Serbii** w ilości, przewidzianej przez traktat pokojowy.

Wojsko włoskie na stopie pokojowej

Rzym, 23 kwietnia (PAT). Wojsko postawiono na stopie pokojowej. Zaprowadzono 8-miesięczną służbę.

Strajk w Rjece.

Wiedeń, 23 kwietnia (PAT). Wedle »Berliner Tageblattu« w Rjece ogłoszono **strajk jeneralny.** Ludność zajęła wobec wojsk d'Annunzia groźną postawę.

CLEMENCEAU POWRACA.

Lyon, 22 kwietnia (PAT). Clemenceau przybył we wtorek po południu do Marsylii. Został on przyjęty przez przedstawicieli miejskich. — Clemenceau odjeżdża wieczorem do Paryża.

Rozdział ziemi na Węgrzech.

Budapeszt, 23 kwietnia (PAT). Radio. Zarządca Horthy oświadczył deputacyi wieśniaków, że **ziemia będzie rozdzielona w pierwszej linii pomiędzy tych, którzy najbardziej jej potrzebują.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 22 kwietnia 1920

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Bank hipoteczny	800'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	525'—	560'—
Transakcya		540'—
„Górka" fabryka cementu	2000'—	2100'—
Transakcya	2075'—	2050'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2075'—	2175'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4400'—	4500'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	400'—	420'—
Marki niemieckie a 1000	440'—	450'—
Transakcya	445'—	448'—
Ruble carskie po 500 rb.	305'—	315'—
Ruble carskie po 100 rb.	300'—	310'—
Franki francuskie	15'50	16'50
Dolary	238'—	248'—
Transakcya	244'—	245'50
Lei rumuńskie	370'—	380'—
Transakcya	375'—	380'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya	108'50	108'75
Berlin	445'—	455'—
Transakcya		450'—
Praga	375'—	385'—
Transakcya		380'—

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 22 bm. w walucie markowej: Ruble carskie po 100 płacą 210, żądają 224, ruble po 500: 210 (224), ruble drobne 185'50 (199'50), ruble dumskie po 1000: 49 (59), ruble dumskie po 250: 38'50 (39'20), karbowańce po 1000: 99, grzywny po 500 i wyżej 9'80 (13'30), franki francuskie po 100: 980 (1120), franki szwajcarskie po 100: 2800 (3000), szterlingi 630 (700), dolary amerykańskie 165 (175), dolary kanadyjskie 123 (133), marki niemieckie po 1000 300 (325), transakcye 306'60 (318), marki niemieckie po 100: 280 (294), lei rumuńskie po 500: 245 (255), lei drobne 210 (224), liry włoskie 735 (875), transakcye 825. Kursa dewiz: Londyn 630 (700), Paryż 1050 (1190) Zurych 2800 (2940), Praga 265 (285), transakcye 271, 272, Berlin 323 (343), transakcye 328, 325. Nowy York 161 (175).

STEMPLOWANIE KORON W CIESZYŃSKIEM. W Warszawie bawiła umyślna delegacya Niemców śląskich pod kierunkiem dra Michejdy w sprawie stemplowania koron na Śląsku, oraz w sprawie unifikacyi waluty. Na konferencyi u ministra skarbu Niemcy przedstawili swoje postulaty w tej kwestyi, żądając zamiany koron na marki, a następnie ostemplowania marek polskich. Ministerstwo skarbu nie dało delegacyi definitywnej odpowiedzi, ponieważ w kwestyi stemplowania koron przedstawiła swój wniosek Rada Narodowa w Cieszynie, proponująca niestemplowanie koron, a zamianę ich na marki polskie. Oczekiwane jest także ogłoszenie w tej sprawie referatu komisyi alianckiej plebiscytowej. Po rozpatrzeniu wszystkich tych wniosków, ministerstwo wyda swoje orzeczenie.

W SPRAWIE WYMIANY KORON. Tel. z Warszawy: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do powszechnej wiadomości, że, zgodnie z artykułem 1 ustawy z 24 marca b. r., ani jej oddziały główne, ani oddziały w Białymstoku, Brześciu Litewskim, Bydgoszczy, Częstochowie, Grodnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Łodzi, Kielcach, Sosnowcu, Suwałkach, Toruniu, Wilnie, Włocławku i t. d. koron nie wymieniają i nie stemplują. Wszystkie wspomniane oddziały przyjmują jednak korony do dnia 26 b. m. tytułem wpłaty na 5-procentową pożyczkę państwową 1920 r. po kursie ustawowym 70 fenigów za 1 koronę.

W SPRAWIE WPŁATY KORON NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Dyrekcya skarbu we Lwowie podaje: Ogłoszony w dziennikach komunikat, jakoby ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie do pierwszego listopada b. r. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych na obszarach, na których korony obiegu nie mają, jest mylne i prostuje się go niniejszem w tym kierunku, że w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, na wspomnianych obszarach na powyższy cel przyjmowane być mogą banknoty 1.000 K i 100 K tylko do dnia 26 kwietnia b. r. włącznie. Odcinki zaś mniejsze do ukończenia wymiany, względnie stemplowania koron.

W SPRAWIE KURSU MARKI POLSKIEJ W ZESZŁYM TYGODNIU. Tel. z Bytomia: Pisma niemieckie donoszą z Rotterdamu: Chwilowy spadek kursu marki polskiej w przeszłym tygodniu na giełdach europejskich wywołali spekulanci giełdowi. Podobno jakieś przedsiębiorstwo finansowe zawarło w Polsce umowę handlową, zobowiązawszy się wnieść zapłatę w walucie polskiej. Skutkiem tego pod wpływem fabrykowanych wiadomości w tym celu oświadczono, jakoby położenie wojsk polskich na froncie bolszewickim nie było pomyślne. Spekulantom tym sekundowali agenci bolszewiccy i biura bolszewickie. Obniżono tedy kurs marki polskiej, ażeby ją tanio kupić w jak największej ilości. Dodać należy, że Niemcy rozpuścili przytem wiadomość w związku z zamknięciem granic Polski z powodu stemplowania koron, iż stemplowane będą w Polsce również i banknoty markowe, znajdujące się w kraju. Na Górnym Śląsku powstał wskutek tego popłoch. Marki polskie sprzedawano nawet po 28 fenigów niemieckich. Agitatorzy niemieccy starają się wywołać kompletną panikę, rozsiewając pogłoski, że marki polskie jeszcze bardziej spadną. Na drugi dzień oszustwo wyszło na jaw. Kurs wynosił 42, 45 i więcej.

Rząd wobec wyzysku w restauracyach

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Minister aprowizacyi w rozmowie z dziennikarzami na temat walki **z wyzyskiem restauratorów,** między innemi oświadczył:

Ministeryum aprowizacyi postawiło sobie za cel z jednej strony zwalczać wyzysk, stosowany w restauracyach, z drugiej dopilnować, by ograniczenia żywnościowe, dotykające ogół ludności, stosowane były także do tych sfer, które mogą płacić dowolne ceny w restauracyach, w których się stołują. W dążeniu do osiągnięcia tego celu ministerstwo obniża stopniowo ceny za obiady, z drugiej jednak strony przestrzegane będą i karane wykroczenia przeciwko godzinom policyjnym i podawaniu potraw w niedozwolonych godzinach.

NAFTA POLSKA DLA FRANCYI. (Tel.) Towarzystwo francuskie, które zawarło w Polsce kontrakt w celu zakupna produktów naftowych, buduje w Gdańsku 11 rezerwoarów, każdy o pojemności 125 wagonów w celu ułatwienia ładowania na okręty. Dostawa do Francyi ma wynosić 22.000 wagonów i rozpocznie się w czerwcu, a będzie trwała przez 2 lata.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCYA FINANSOWA. (Tel.) Z Londynu donoszą, że w końcu maja odbędzie się w Brukseli międzynarodowa konferencya finansowa, zwołana przez radę Ligi narodów. Ma ona obradować nad światowem przesileniem finansowem. Zaproszonych zostało 32 państw. Między niemi Francya, Belgia, Hiszpania, Włochy i Portugalia. Państwa te mogą wysłać najwyżej po trzech delegatów, obznajomionych ze wszystkiemi kwestyami finansowemi, bankowemi i gospodarczemi. Rada Ligi narodów zaprosiła również na tę konferencyę przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek państwo to nie jest członkiem Ligi, w celu przedstawienia z ich strony położenia finansowego. Konferencya ma na celu zbadanie przez najtęższych znawców międzynarodowego położenia gospodarczego i ustanowienia linii wytycznych dla jego polepszenia.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, iż **Liga narodów zaprosiła Polskę do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencyi finansowej,** mającej się odbyć 20 maja w Brukseli.

FINANSISTA NIEMIECKI O ZAMIARACH FRANCYI. Artur Wimmer, dawniejszy dyrektor w „Deutsche Bank", jeden z najbardziej wpływowych finansistów niemieckich, powróciwszy z wywczasów ze Szwajcaryi, oświadczył w wywiadzie z dziennikarzem amerykańskim. Francya wytęża nadal wszystkie siły, aby zniszczyć Niemcy doszczętnie, nietylko jako czynnik polityczny, ale także ekonomiczny, a o ile nie przeszkodzą temu Stany Zjednoczone i Anglia, uda się jej to ostatecznie. Ekonomiczna równowaga świata spoczywa na trzech filarach, któremi są: Ameryka, Anglia i Niemcy. Skoro jeden z tych filarów runie, zwali się cały gmach. Na zapytanie, z jakich powodów powagi ekonomiczne świata nie chcą zrozumieć tej sytuacyi, odrzekł Wimmer: Skoro obłąkanie stało się epidemią, wtedy właśnie ci nieliczni, którzy pozostali przy zdrowych zmysłach, uważani są przez ogół za waryatów.

BILANS NIEMIECKI. (Tel.) W komisyi budżetowej państwa niemieckiego przedstawił minister skarbu następujący bilans: Wydatki 27 miliardów marek, dochód 25 miliardów. O ile dla obniżenia cen środków żywności nie będą zużyte sumy miliardowe, deficytu bardzo wielkiego nie będzie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bank Krajowy we Lwowie **Bank Handlowy w Warszawie**
Bank Przemysłowy we Lwowie
Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie **Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie**
Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie

ogłaszają subskrypcyę nowych akcyj

AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO

DLA STOWARZYSZEŃ ZAROBKOWYCH I GOSPODARCZYCH S. A. WE LWOWIE

Emitowanych zostaje 18.124 sztuk akcyj nominalnej wartości po K 400·—.

Kurs emisyjny wynosi:

dla starych akcyonaryuszów po K 420·— za sztukę, z tem, że na każdą jednę sztukę starych akcyj, przysługuje im prawo poboru jednej nowej,

dla nowych akcyonaryuszów po K 450·— za sztukę.

Dyrekcya Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcyi wedle terminu ich zgłoszeń.

Nowe akcye wezmą udział w zyskach Banku od 1 stycznia 1920. Prócz ceny emisyjnej złożą subskrybenci, jako ekwiwalent udziału w zyskach za 1920 rok, 5% odsetki od należytości za akcye, liczone od dnia 1 stycznia 1920. do dnia wpłaty należytości.

Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcyi, akcye nie zostaną przydzielone, zwróci Akcyjny Bank Związkowy wpłacone kwoty najpóźniej do dnia 15 czerwca 1920 z 4% odsetkami.

Termin zamknięcia subskrypcyi oznacza się na **dzień 31 maja 1920.**

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1920. 2866 2 3

Wpłaty uskutecznić można:

We Lwowie: w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym, w Ziemskim Banku Kredytowym, w Banku Zaliczkowym, w Akcyjnym Banku Związkowym.

W Krakowie: w Filii Banku Krajowego, w Filii Banku Przemysłowego, w Filii Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, w Filii Ziemskiego Banku Kredytowego, w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, w Ekspozyturze Akcyjnego Banku Związkowego.

W Zakopanem: w Filii Akcyjnego Banku Związkowego

W Nowym Sączu: w Kasie Zaliczkowej

W Warszawie: w Banku Handlowym, w Banku Towarzystw spółdzielczych, w Banku Wschodnim.

W Poznaniu: w Banku Związku Spółek zarobkowych.

W Cieszynie: w Banku Rolniczym, w Towarzystwie oszczędności i zaliczek,

ponadto we wszystkich oddziałach powyżej wymienionych instytucyj.

PIERWSZA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA

GŁÓWNA WYGRANA **MILION MAREK** GŁÓWNA WYGRANA

Ciągnienie I. klasy dnia 15 i 17 maja 1920 r.
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena losów: ósemka 10 mk, ćwiartka 20 mk, połówka 40 mk, cały los 80 mk. 2892 3 10

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **„POLSKA LOTERYA KLASOWA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 10.**
(Kantor sprzedaży: Dom bankowy Leopold Brandstätter i Ska).

W Banku

poszukuje posady praktykanta student z ukończoną 7 klasą gimn. realnego. Wiadomość pod „Bank" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3145 1 2

Płacę

za stare płyty gramofonowe albo patefonowe K 5 sztuka lub połamane za kilogram K 20. **Leopold Hattrer, Kraków, ulica Grodzka l. 43.** 3147 1 5

Fabryka krzeseł

składanych i zwykłych oraz wszelkich naczyń drewnianych. Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast. W Tarnawie obok Suchy, p. Zembrzyce. 3151

Zdolny

pomocnik handlowy, obeznany z bufetem, z dobremi świadectwami, potrzebny do handlu Józefa Kuczmierczyka w Krakowie. 3156 1 2

Za darmo

odnajmę na dwa lata pokój frontowy, o 2 oknach i kuchnię na parterze, w śródmieściu, świeżo odnowione, za odsprzedanie serwisu stołowego srebrnego na 12 osób po cenie przedwojennej. — Zgłoszenia pod „Adelina" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3157 1 3

Maszyna do pisania

„Underwood" i używane meble biurowe do sprzedania. — Zgłoszenia listowne pod „**Maszyna**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3159 1 3

Polsko-niemiecka stenografistka

pracująca przez 5½ roku w przemyśle naftowym, pragnie zmienić posadę. — Zgłoszenia pod „**Tylko w Krakowie**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 3160

Potrzebny

rutynowany **buchalter i kasyer.** Świadectwa wymagane. Posady do objęcia zaraz. — Związek okręgowy kooperatyw kolejowych, Lwów 2. Magazyny [illegible] 3057 4 4

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY S. A.
ODDZIAŁ KRAKOWSKI
RYNEK GŁÓWNY 35, KRZYSZTOFORY

poleca się do przeprowadzenia **wszelkich transakcyj bankowych** w najkorzystniejszych warunkach.

W szczególności przyjmuje do jak najlepszego oprocentowania wkładki na książeczki oraz na rachunki bieżące, uskutecznia przekazy na wszelkie miejsca w kraju i zagranicą, przeprowadza winkulacye i inkasa dokumentów przewozowych.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje po najdokładniejszych kursach dziennych papiery wartościowe, waluty i dewizy, wykonywa jak najlepiej zlecenia giełdowe, wymienia kupony i t. d. Bank przyjmuje już obecnie wpłaty na nowe Polskie pożyczki państwowe, oprocentowując je po 5% od dnia wpłaty. 3027 2 3

Doktor praw z wieloletnią praktyką adwokacką w pierwszorzędnych kancelaryach z doświadczeniem handlowem, poszukuje odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Referencye nader pochlebne. Zgłoszenia listowne pod „**Prawnik**", Kraków, skrytka pocztowa 105. 3092 2 2

2 lub 3 pokoje

z balkonem, z kuchnią, z komfortem, na I p., od **15 lipca do wynajęcia** temu, kto mi pożyczy na I hipotekę 120.000 mkp. na krótki przeciąg czasu. Zgłoszenia pod „**Dobra lokata kapitału**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3145 1 3

Zakład lekarsko-dentystyczny
w Cieszynie, ul. Ciężarowa 8

poszukuje od 1 maja pierwszorzędnego **technika,** mogącego samodzielnie pracować. Warunki według umowy. Aprowizacya i mieszkanie zapewnione. 3123 2 2



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem", Mały Rynek. 1818 8 8

Generalna Reprezentacya
Fabryki oryginalnych wódek
B. Kasprowicza w Gnieźnie

zawiadamia swoich stałych odbiorców, że przyjmuje zamówienia na dostawy w oryginalnych skrzynkach ze swych składów komisowych do najbliższego transportu.

„Kompas"
Polskie biuro międzynarodowego handlu w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
3129 **Filia we Lwowie, Hotel Europejski.**

Klatki schodowe

pokoje, portale i t. p., po przystępnych cenach, maluje

„Dekoracya"

pierwsza Spółka polskich malarzy i lakierników **w Krakowie, ul. Kołłątaja 8.** 3127

Ważne dla słuchaczów prawa!

Niebawem opuści prasę nakładem Tow. Biblioteki słuchaczów prawa
PROF. CZYHLARZA
Instytucye prawa rzymskiego
tłum. **Franciszka Witkowskiego.**

Najlepszy ten podręcznik uniwersytecki, obejmujący całokształt prawa rzymskiego, zamawiać można w Tow. Biblioteki słuchaczów prawa we Lwowie, ulica Małeckiego 9. Cena 1 egz. 95 Mk, dla członków 80 Mk.

P. T. Księgarniom odpowiedni opust. 3143

Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr 143.570.

Cegielnia
w zachodniej Galicyi

z piecem pierścieniowym, ośmiu morgami gruntu, z których cztery uprawne, 1½ klm od stacyi kolejowej, z roczną produkcyą półtora miliona cegieł, za 850.000 marek (dla reemigrantów bardzo się nadająca, za 4700 dolarów), ewentualnie połowa **do sprzedania.** Zgłoszenia: **Kraków, Fach pocztowy 71.** 3153

NASIONA

buraków cukrowych, oryginalnych olbrzymich, koniczów, wyki, łubinu, seradelli i innych roślin pastewnych, oraz różnych warzyw — nadto

KANTARY SKÓRZANE

sprzedaje hurtownie, dopóki zapas starczy, po najprzystępniejszej cenie 3155 1 5

Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Zarzutka męska

modna, z czystej wełny, do sprzedania. Ul. Grodzka 53, 1 p., ofic. 1404

Notaryusz
w Myślenicach

poszukuje **kandydata notaryalnego.** 3047 4 5

Rutynowany rolnik

poszukuje posady zaraz lub od 1 maja b. r. Wyborny hodowca inwentarza żywego, hodowca ryb i trzody chlewnej, wiek lat 59, żonaty, bezdzietny, zdrów i energiczny. Może wykazać się chlubnemi referencyami. — Zgłoszenia: F. Lenoch, Wróblik, p. Rymanów. 3060 2 3

Za stare

sztuczne zęby

nawet połamane, płacę od 10—50 K za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. **„Meteor" Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 1832 8 10

Magazynier

Polak, rzym.-kat., lat 40, żonaty biegły w języku niemieckim, znający buchalteryę, posiadający chlubne świadectwa, 20 lat praktyki w dziale nasion, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, specyalista w czyszczeniu nasion, dalej w dziale aprowizacyjnym, dobry ekspedyent kolejowy, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Magazynier**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3102 2 3

Mundantki

rutynowanej poszukuje kancelarya adw. Dra Józefa Marguliesa, Kraków, ul. Senacka 9. 3128 2 3

Poszukuję panny

lub młodego człowieka, piszącego biegle na maszynie. Dom handlowy Maurycy Vorzimmer, ul. Wrzesińska 7. 3107 2 2

Poszukuję mieszkania

z dwóch lub więcej pokoi z komfortem. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia pod **„Wysoka zapłata"** przyjmuje Admin „Nowej Reformy". 3048 3 3

Biegłą

stenografistkę i stenotypistkę

polską i niemiecką 2680 11 0

przyjmie na dobrych warunkach natychmiast Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

sprowadził z Poznańskiego większą ilość nasienia buraków pastewnych, oryginalnych eckendorfskich, półcukrowych i białych, półdługich. Zamówienia na buraki po cenie 16 K za 1 kg, jak również na nasienie koniczu po cenie 5950 Mk za 100 kg przyjmuje Dział rolniczy w Krakowie, ul. Wiślna 8. 3077 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.